

Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz w Wałbrzychu

Wczoraj w godzinach rannych przybyli do Wałbrzycha, — szybko rozwijającego się ośrodka przemysłowego Dolnego Śląska: I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz oraz minister, obrońcy narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski.

Edward Gierek, Piotr Jaroszewicz i Wojciech Jaruzelski odwiedzili komitety miejski i powiatowy PZPR w Wałbrzychu, gdzie spotkali się z gospodarzami miasta i powiatu.

Odwiedzili oni również Wałbrzyskie Zakłady Porcelany Stołowej „Krzysztof”, których załoga osiąga bardzo dobre wyniki w rozwijaniu produkcji porcelany zarówno dla kraju jak i na eksport.

Goście zwiedzili poszczególne wydziały modernizowanych zakładów oraz zapoznali się z ich działalnością. (PAP)

W Moskwie, Berlinie, Pradze, Paryżu, Essen

Jubileuszowe ekspozycje polskiej gospodarki

Jubileusz 30-lecia PRL stwarza okazję dla zaprezentowania naszego dorobku — zwłaszcza związanego z rozwojem polskiej ekonomiki — również za granicą.

W bieżącym, jubileuszowym roku, Polska Izba Handlu Zagranicznego organizuje specjalne wystawy gospodarcze w sąsiednich bratnich krajach socjalistycznych, a także w kilku krajach zachodnich, zajmujących szczególną pozycję w naszym eksporcie i imporcie.

Największą imprezą będzie całonocna polska wystawa gospodarcza w Moskwie pod hasłem „30 lat socjalistycznej Polski”, której otwarciu na stapi w przededniu święta — 22 Lipca. Około 7.500 eksponatów stanowiących wizerunki setek naszych zakładów przemysłowych

zajmie ponad 30 tys. metrów kwadratowych na terenach Moskiewskiej Wszechzwiązkowej Wystawy Osiągnięć Gospodarczych. Będzie to największa z dotychczas organizowanych przez Polskę wystaw gospodarczych za granicą a równocześnie stanowił będzie ekspozycję najbardziej reprezentacyjnych i nowoczesnych wyrobów przeznaczonych zarówno dla przemysłu jak i bezpośrednio dla ludności. Prawie 70 procent eksponatów stanowić będą maszyny i urządzenia zaliczające się do największych osiągnięć naszego przemysłu. Moskiewska wystawa obok celów wynikających z jej jubileuszowego charakteru ma stworzyć szerokie tło dla bezpośrednich kontaktów reprezentantów polskiego i radzieckiego świata przemysłu, handlu, nauki i techniki. Równocześnie odbywać się będzie w Moskwie szereg innych polskich imprez, przede wszystkim kulturalnych, a także sportowych.

Wcześniej — na przełomie maja i czerwca organizujemy podobną wystawę gospodarczą — choć o nieco mniejszym zakresie — w stolicy NRD Berlinie pod nazwą „30 lat PRL — człowiek jego dom i odpoczynek”. W październiku wystawa również gospodarcza, lecz

o charakterze bardziej wszechstronnym zorganizowana zostanie przez Polskę w Pradze.

Trwają także przygotowania do urzędzenia naszej wystawy na Międzynarodowych Targach w Paryżu (od 27 kwietnia do 27 maja) oraz samodzielnej wystawy gospodarczej pod nazwą „Polska 74” organizowanej w ramach „Dni Polskich” w Essen (NRF) na przełomie października i listopada. (PAP)

Karta ekonomiczna krajów rozwijających się

Reprezentowana w ONZ grupa państw rozwijających się, tzw. grupa 77, rozstała do wszystkich delegacji tekst „Projektu deklaracji w sprawie utworzenia nowego, międzynarodowego ładu ekonomicznego”, który to projekt będzie rozpatrzony na sesji nadzwyczajnej Zgromadzenia Ogólnego, rozpoczynającej się 9 kwietnia w Nowym Jorku.

Deklaracja podkreśla m. in. konieczność „całkowitego i równoprawnego udziału krajów rozwijających się w ustalaniu i wprowadzaniu w życie wszystkich decyzji dotyczących społeczności międzynarodowej”. Projekt zawiera również wytyczne, na których opierać się ma nowy międzynarodowy ład ekonomiczny. Domaga się on m. in. równoprawnego udziału wszystkich krajów w rozwiązywaniu światowych problemów ekonomicznych, zagwarantowania wszystkim krajom prawa do suwerennego władania zasobami naturalnymi i kierowania wewnętrzną polityką ekonomiczną, a także postuluje udzielenie wydatnej pomocy krajom rozwijającym się przez całą społeczność międzynarodową. Projekt deklaracji stwierdza też, że ONZ powinna odegrać aktywniejszą rolę w ustanowieniu nowego, międzynarodowego ładu ekonomicznego. (PAP)

Rozwój handlu i usług

Plenum KW PZPR w Szczecinie

Kierunki rozwoju handlu i usług do roku 1980 i lata dalsze były tematem plenum KW — PZPR, które obradowało w Szczecinie.

W obradach uczestniczyli członkowie Biura Politycznego sekretarza KC PZPR — Jan Szydłak. W dyskusji wskazywano m. in. na dorobek Ziemi Szczecińskiej w rozwoju handlu. (PAP)

Spotkanie Scheel-Moro

W Bonn odbyło się spotkanie ministrów spraw zagranicznych NRD, W. Scheela i Włoch — A. Moro. Głównymi tematami dyskusji były zagadnienia energetyczne, stosunki między USA i EWG, kontrowersyjna sprawa funduszu regionalnego oraz brytyjskie plany przeprowadzenia ponownych rokowań na temat warunków członkostwa tego kraju we Wspólnym Rynku.

Eban przybędzie do Paryża

W Paryżu podano do wiadomości, iż 15 maja przybędzie tu z wizytą oficjalną na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Francji M. Joberta minister spraw zagranicznych Izraela A. Eban.

Rozmowy Tito-Sadat

Na wyspie Brioni rozpoczęły się oficjalne rozmowy delegacji Jugosławii i Egiptu, którym przewodniczą prezydenci J. B. Tito i A. el Sadat. W centrum uwagi znajdują się zagadnienia międzynarodowe, ze szczególnym uwzględnieniem perspektyw rozwiązania kryzysu bliskowschodniego, jak też rozwój dwustronnych stosunków jugosłowiańsko-egipskich.

Kissinger w Waszyngtonie

Sekretarz stanu USA H. Kissinger powrócił do Waszyngtonu po zakończeniu wizyty w Związku Ra-

dzickim. W drodze powrotnej z Moskwy Kissinger zatrzymał się na kilka godzin w Londynie.

Debata w Bundestagu

W Bundestagu rozpoczęła się debata nad dorocznym sprawozdaniem rządu poświęconym problemom polityki gospodarczej i finansowej.

Wizyta u J. Kadara

I sekretarz KC WSPR, J. Kadar przyjął w piątek członków Rady

PAP RADIO-INEWE-TELEFONEM
RADIO-INEWE-TELEFONEM-PAP
INEWE-TELEFONEM-PAP
RADIO-INEWE-TELEFONEM-PAP
RADIO-INEWE-TELEFONEM-PAP

Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Stron Układu Warszawskiego, którym przewodniczył naczelny dowódca sił zbrojnych, marszałek Związku Radzieckiego I. Jakubowski.

Biskup na cenzurowanym

Konferencja Episkopatu Kościoła rzymsko-katolickiego w Mozambiku potępiła biskupa z Namuli, M.V. Pinto, za popieranie Frontu Wyzwolenia Mozambiku (Frelimo).

Już wcześniej biskup krytykowany był przez władze portugalskie



ODRA
1974
ODER



Wochenpost
svět práce
GŁOS WIELKOPOLSKI

Nowe wielkie przedsięwzięcie
„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”
związane z XXX-leciem Polski Ludowej
Międzynarodowa ekipa dziennikarska!
Szczegóły — strona 3.

W Poznaniu przy pl. Niezłomnych stanie 16-piętrowy hotel



Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada na miejscu rozpoczęcia prac niwelacyjnych roznawia z Henrykiem Wlazłym, operatorem z Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Sprzętowego Budownictwa.

Fot. — K. Przychodźki

W Poznaniu, przy placu Niezłomnych rozpoczęły się wczoraj roboty niwelacyjne terenu oraz przygotowawcze pod budowę 16-kondygnacyjnego hotelu „Poznań”.

„Orbisowski” obiekt stanie więc w centralnym rejonie miasta, w pobliżu węzłów komunikacyjnych i terenów targowych, a także — co jest istotne dla tradycji poznańskich — tuż obok symbolu walk narodowo-wyzwoleńczych Wielkopolan — Pomnika Powstańców Wielkopolskich.

Srodki państwowe, decyzją Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, przyznano na tę inwestycję w roku 30-lecia PRL. Niemala w tym zasługa poznańskiego środowiska budowlanego, które na przykładzie m. in. realizacji hotelu „Polonez” przy al. Stalingradzkiej, dowiodło, że potrafi sprawnie i dobrze budować.

Wczoraj na teren, gdzie rozpoczęto prace niwelacyjne, przybyli m. in. I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada, sekretarz KW — Alfred Kowalski, prezydent Poznania — Stanisław Czołach oraz przedstawiciele wielkopolskich budowlanych, inwestora, przedsiębiorstwa wykonawczego i projektanci.

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Pocałunek na ulicy

Gdy zbierałam materiał do któregoś z kolejnych artykułów na temat młodzieżowej, moją rozmówczyni, kobieta na stanowisku, legitymująca się dyplomem szkoły wyższej z niesmakiem wspominała o pewnych formach towarzyskich upowszechniających się w środowiskach młodzieży.

— Niech pani rozejrzy się wokół — mówiła. — Chodzą przytuleni, objęci wpił, całują się na ulicach, w tramwaju, autobusie. Nikt i nic ich nie krępuje. Próbowalam kiedyś takiej przytulonej parze zwrócić uwagę na nieprzystojność zachowania, lecz oni popatrzyli na mnie zdziwieni, po czym całowali się dalej. A już absolutnie nie mogę znieść widoku — ciągnęła dalej moja rozmówczyni — gdy chłopak prowadzi dziewczynę trzymając ją ręką za kark — jak zwierzątko na rękę. Gdzie ambicja tych dziewczyn? Gdzie dziewczęca subtelność? Przecież miłość nie polega na demonstracji. Zresztą czy w przypadku tych jawnych obcalowywań można mówić o prawdziwej miłości? Wstydu dziewczyny nie mają. Miłość to subtelna gra, pełna niedomówień, intymnych zwierzeń. To co cenne i piękne dla dwojga nie powinno być wystawiane na pokaz. Takie zachowanie świadczy o wulgaryzowaniu uczucia. Napiszcie o tym — prosiła. — Chociaż i tak nie napiszecie. Gazety i telewizja hołdują młodzieżowej modzie, schlebują nastolatkom, aby się nie narazić na posadzenie o pruderię i brak obycia w wielkim świecie. Nawet pornografię nobilitowano do rangi sztuki — podsumowała swoje wywody moja rozmówczyni.

Przyznaję, byłam zaskoczona tą wypowiedzią. Sama przywykłam już do obejmujących się młodych ludzi. A że dziewczyny w przeważającej mierze mamy urodziwe i zadbane, zaś chłopcy przystojni — przyjemnie popatrzeć na młodych zakochanych. — Kiedy oni wieszają się na sobie, są nieprzyzwoici — wykrzyknęła pani na stanowisku. — Niech tego przynajmniej nie robią na oczach innych.

— To teraz taka młodzieżowa moda. Próba wyróżnienia się — wtrąciła się do naszej rozmowy druga pani. — Oni uważają, że uczuć nie należy ukrywać. Są przekonani, że jawność postępowania obowiązuje we wszystkich sprawach. Miłość jest uczuciem przynależnym młodości, więc po co ją ukrywać? Moja córka też chodzi przytulona — dokończyła z westchnieniem druga pani.

Zważywszy, iż autorką pierwszej wypowiedzi była osoba jeszcze nie stara i skądinąd żywioła młodzieży, próbowałam znaleźć odpowiedź na dręczącą ją problem.

— Dlaczego się całujecie — zagadnęłam studentką parę. Byli tak zajęci sobą, że pytanie musiałam powtórzyć.

Popatrzyli na mnie ze zdziwieniem. — Czy pani to przeszkadza? — zapytali.

Nie.

— No to do widzenia — i próbowali wrócić do poprzedniego zajęcia.

— Kiedy ja zbieram dane do ankiety, odpowiedzcie — prosiłam — dlaczego się całujecie na ulicy.

Słowo ankieta budzi szacunek. Młodzi spoważniali.

— A dlaczego nie mamy się całować na ulicy? Nie widzimy powodu, aby ukrywać swoje uczucia.

— Kiedy demonstrację uczuć nie wszyscy akceptują. Niektórzy twierdzą, że takie obnażanie bardziej przypomina zawody sportowe niż miłość.

— Dawniej całowano się w kinie, korzystając z ciemności, tak, jak gdyby pocałunek, przytulenie partnerki było czymś zdrożnym. To takie mieszczańskie nawyki — stwierdzili z przekonaniem.

Na pewno sporo pozy w tym młodzieżowym sposobie bycia, chęci wyróżnienia się. A może rzeczywiście są nieskromni i wulgarni w swoich czułościach? — zastanawiam się, patrząc na długowłosą dziewczynę i jej partnera? Czy ten sam pocałunek w czterech ścianach pokoju, przy zasłoniętych oknach byłby moralny? A może nie warto rozdzierać szat nad młodzieżową moralność, która przemienia, jak mija moda na długie włosy u chłopców.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do przyszłej środy włącznie: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 66-959 Poznań.

2,5 miliona młodych weźmie udział w „Lecie 1974”

Wszystko wskazuje na to, że tegoroczna akcja letniego wypoczynku obejmie swym zasięgiem znacznie większy krąg dzieci i młodzieży niż w latach poprzednich.

Według wstępnych, szacunkowych danych w obozach wypoczynkowych — zlokalizowanych w malowniczych zakątkach w całym kraju, w wakacyjnych obozniczych huf-

Wystawa na MTP

Nowoczesna technika biurowa

Od najbliższego poniedziałku do 4 kwietnia, na terenie Targów Poznańskich, w pawilonie „MERY” (nr 38), czynny będzie salon specjalistyczny pn. „Technika biurowa i przetwarzanie danych — Poznań 74”.

18 renomowanych firm z 6 państw zachodnioeuropejskich zaprezentuje najnowsze urządzenia, przydatne w pracy biurowej: maszyny do powielania dokumentacji technicznej, maszyny liczące, fotokopiarki, dyktafony kieszonkowe i biurowe, ręczne i elektryczne maszyny do numerowania i datowania, nawet elektryczne kosze do papieru i urządzenia do niszczenia makulatury.

Organizator wystawy — Agencja Reklamy Handlu Zagranicznego „AGPOL” — wyśtawia zaproszenia do 5000 techników, inżynierów i handlowców, zajmujących się problemami techniki biurowej. Wystawcy — producenci urządzeń — ciekawi się opinii specjalistów polskich; traktują poznańską ekspozycję jako sondę naszego rynku. (tt)

cach pracy, w kilkunastodniowych biwakach, w rajdach turystycznych i w wycieczkach poza granice Polski weźmie udział ponad 2,5 mln dziewcząt i chłopców. Będzie to więc o ok. 700 tys. więcej niż w roku ubiegłym.

W całym kraju działają już sztaby akcji letniej. Typują one miejscowości do których wyjedzie młodzież, układają program działalności ideowo-wychowawczej, kulturalnej i sportowo-turystycznej.

Istotnym novum tegorocznej akcji letniej będzie duża liczba tzw. obozów „Czynów młodych”, których najwięcej zorganizowanych zostanie w woj. katowickim. W woj. wrocławskim rozwija się akcja pn. „Wakacje za własne zarobione pieniądze”, której założeniem jest połączenie prac społecznych z wypoczynkiem. Wiąże się z tym coraz popularniejszy fundusz akcji socjalnej młodzieży. W wielu zakładach, zespoły młodzieżowe zarobiły znaczne kwoty pieniężne, z których finansowane będą wycieczki zagraniczne oraz działalność ośrodków wypoczynkowych dla młodzieży. (PAP)

Przemysł maszyn rolniczych zamierza w tym roku podjąć produkcję co najmniej 16 typów nowego sprzętu rolniczego.

Szczególną uwagę zwraca się obecnie na urządzenia do mechanicznego doju. Obok rozpoczętych w ubr. dostaw małych, mechanicznych dojarów typu „Alfa laval” dla gospodarstw indywidualnych, obecnie ukażą się informacyjna seria większych dojarów 6 i 9-konwiojowych. Ich producent — Zjednoczone Zakłady „Archimedes” we Wrocławiu przygotowują się też do wytwarzania hydropulsacyjnych dojarów typu „Rybia oś” oraz rurociągowych dla zespołowych gospodarstw o rozwiniętej hodowli krów. Skonstru-

wano też automatyczną myjnię dojarów rurociągowych.

Rozszerza się zestaw sprzętu do kompleksowej mechanizacji siewu, uprawy i zbioru buraków cukrowych. Po rozpoczęciu produkcji konnych, a od ubr. również i ciągnikowych siewników do punktowego wysiewu buraków, w tym roku plantatorzy otrzymają ponad 1.300 zawieszanych pielników. Obecnie rusza też produkcja dwurzędowych ogławiaczy do buraków. Ponieważ rok wcześniej rozpoczęto dostawy wyorywaczy buraków — dwie te maszyny będą tworzyć zestawy do coraz szerzej wprowadzanej technologii 2-fazowego zbioru „słodkiego” surowca.

Powszechnie wprowadzanie zabiegów ochrony roślin powoduje szybki rozwój produkcji, niezbędnej do tego aparatury. Nowoczesnych opryskiwaczy typu „Orz”-400, których dostawy zapoczątkowano w ubr., będzie w tym sezonie ponad 2 tys. Do produkcji wszedł też duży opryskiwacz przyczepiany o pojemności 1 tys. litrów, wyposażony w belkę roboczą o szerokości 10 m, a więc szczególnie przydatny do zabiegów na polach, głównie przeciwko stoncom ziemniaczanej. Rolnictwo otrzyma też pierwszą serię dużych opryskiwaczy z możliwością montowania ich na ciągnikowych siewnikach do precyzyjnego wysiewu buraków. W sprzedaży ukażą się ponadto małe, poszukiwane opryskiwacze ręczne do prac w ogrodach, warzywniakach i w uprawach pod szklarnią.

Z innych tegorocznych nowości krajowego przemysłu należy wymienić rotacyjne kołki siarkowe, jednoosiowe przyczepy ciągnikowe z przenośnikiem podłogowym oraz wywrotki, ssące dmuchawy i sortowniki do ziemniaków. Ponadto do seryjnej produkcji weszły obecnie nowoczesne maszyny, których otrzymało rolnictwo w ubr. tylko nie wielkie ilości m. in. samobieżne kombajny paszowe, kombajny ziemniaczane oraz zawieszane obsypniki do prac pielęgnacyjnych przy uprawie ziemniaków.

Fabryki maszyn rolniczych wypuszczą ponadto w br. 18

serii próbnych nowoczesnego sprzętu oraz 22 prototypy. PAP

Izrael niszczy arabski charakter Jerozolimy

Rządzący Izraela forsują plany całkowitego zaanektowania, będącej pod okupacją Izraela arabskiej części Jerozolimy. Jak podaje Palestyńska Agencja Informacyjna, od czerwca 1967 roku okupanci niszczą arabskie dzielnice miasta i historyczne zabytki. Budują tu domy, w których osiedlają się Izraelczycy. Władze izraelskie przymusowo wysiedlają chłopów ze wsi położonych w okolicy arabskiej części Jerozolimy i wykorzystują te rejon dla swoich aneksjonistycznych celów.

Stary arabski meczet al-Aksa znalazł się wobec groźby zniszczenia. Okupanci rozpoczęli prace ziemne w pobliżu południowej ściany meczetu, co może doprowadzić do zawalenia się budynku. Palestyńska Agencja Informacyjna podkreśla, że administracja izraelska dąży do zmiany zewnętrznego wyglądu wschodniej części Jerozolimy i pozbawienia jej arabskiego charakteru narodowego. (PAP)

Obecnie nad zdrowiem wielkopolskich załóg pracowniczych w 176 przychodniach przy- i międzyzakładowych czuwa 382 lekarzy, w tym ponad 120 specjalistów I i II stopnia z zakresu medycyny przemysłowej. Ogółem obejmują oni opiekę 312 000 osób. Przyszły kierunek działania — to przede wszystkim praca naukowa-badawcza i szkoleniowa w zakresie medycyny pracy. (bw)

Piosenka zbliża narody

Pod takim hasłem odbędzie się w Poznaniu 6 i 7 kwietnia br. V Ogólnopolski Festiwal Piosenek Studentów Zagranicznych. W imprezie udział zapowiedziało 120 wykonawców — solistów i zespołów — ze wszystkich środowisk akademickich kraju, a reprezentujących 20 państw. Po raz pierwszy wystąpią przed poznańską publicznością zacy z Australii i Bangladeszu.

Organizatorami festiwalu są podobnie jak w latach ubiegłych, Zarząd Wojewódzki Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, Środowiskowy Komitet Studentów Zagranicznych i Pałac Kultury w Poznaniu. Pierwszy dzień imprezy będzie miał charakter konkursowy, w drugim wystąpią laureaci. (wig)

Ciekawe imprezy Poznańskiej Wiosny Muzycznej

Czwarty — przedostatni dzień festiwalu przyniesie kilka interesujących imprez. O godz. 17 w auli UAM — powtórzenie inauguracyjnego koncertu symfonicznego — dla młodzieży z klubów „Pro Symfonia”.

O tej samej porze w pobliskiej auli PWSM koncert Koła Młodych Związku Kompozytorów Polskich. Złoża się nań utwory: Zbigniewa Pniewskiego (z Gdańska) — „Muzyka na pięć instrumentów”, Katowiczanina Ryszarda Gabryśa — „Kadencje na trombitę”, Norberta Kuźnika „Kwartet smyczkowy nr 3”, Krzysztofa Baculewskiego „Meander” na flet solo, Barbary Cwioro — „Treize” na zespół kameralny, Włodzimierza Niedzielskiego „Sequenza II”. Wykonawcami imprezy będą także młodzi: zespoły kameralne z poznańskiej PWSM, kwartet smyczkowy z PWSM w Warszawie, dyrygent Mirosław Bukowski, flecista Tomasz Walczak oraz Stanisław Rusek (trombita).

Znakomite Trio Gdańskie (Suchecki) zaprezentuje na IV koncercie kameralnym (godz. 19.30 auli PWSM) tria fortepianowe Artura Malawskiego i Tadeusza Szelińskiego — inicjatora Poznańskiej Wiosny Muzycznej, a nadto Marian Borkowski wykona własny utwór — „Fragment” na fortepian.

Wreszcie, po raz pierwszy w historii poznańskich festiwali — wiecór jazzowy, w doskonałym zresztą wykonaniu Wandy Warszawskiej, Andrzeja Kurylewicz i Formacji Muzyki Współczesnej.

Warto jeszcze odnotować, iż Sala Kominkowa Pałacu Kultury będzie dzisiaj miejscem konferencji „okrągłego stołu” na temat muzyki Polskiego Ludowej. Udział w niej wezmą znani krytycy i kompozytorzy, m. in.: Tadeusz Baird, Michał Bristiger, Florian Dąbrowski, Tadeusz Kaczynski, Alojzy A. Łuczak. (wig)

W Wiedniu

Konferencja ekspertów OPEC

W siedzibie Organizacji Krajo- w Eksporterów Ropy Naftowej (OPEC) w Wiedniu rozpoczęła się konferencja ekspertów finansowych. Jej przedmiotem jest sprawa utworzenia specjalnego funduszu pomocy krajom rozwijającym się, szczególnie dotkniętym rosnącymi cenami ropy naftowej. Przed podjęciem decyzji ministrowie postanowili zlecić zbieranie tej sprawy ekspertom, którzy debatują głównie nad ogólną wielkością takiego funduszu i wielkością wkładów poszczególnych krajów OPEC.

Zakończenie procesu w Obornikach

Epilog zagubienia na szosie 575 000 złotych

Proces karny przeciwko dwóm pracownikom Urzędu Poczтового w Obornikach, stanowiący finał zagubienia w grudniu ubiegłego roku ponad pół miliona złotych na szosie łączącej to miasto z Rogoźnem, zakończył się wczoraj przed sądem.

W stan oskarżenia, przypominamy, postawił prokurator Martę Korwin — Krukowską, kierowniczkę dekaracji i Stanisławę Ciubę — pełniącą funkcję starszego ekspedienta. Pierwszej z nich zarzucano nie dopełnienie obowiązku na niej obowiązku zawiadomienia naczelnika poczty o mającej na stać ekspedycji przesyłki wartościowej, a przez to działanie na szkodę dobra społecznego, drugiej natomiast — przekroczenie uprawnień, przez jawienie się m. in. w wyrażeniu zgody na transport kwoty znacznej wartości (575 000 złotych) w warunkach niezgodnych z przepisami oraz za akceptowanie decyzji pogoni pociągu do Rogoźna.

Trybunał uznał podsądne winnymi zarzucanych im czynów, skazując 40-letnią M. Korwin — Krukowską, (zam. w Obornikach przy ul. Czarnkowskiej 22) i 52-letnią S. Ciubę (także mieszkankę Obornik

— ul. Świerczewskiego 38) na kary 1 roku 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania na okres lat trzech, a nadto grzywny po 2 500 zł.

W uzasadnieniu podkreślono, iż fakt niedopełnienia przez podsądną obowiązków pracowniczych, nie budzi wątpliwości. Krukowska miała możliwość powiadomienia o wysyłce przesyłki, swego przełożonego, lecz — jak przyjął sąd — tego nie uczyniła. Pównież druga z oskarżonych mogła uniknąć przekroczenia obowiązków. Nieprzyznanie się do winy przyjął skład orzekający za okoliczność obciążającą. Z drugiej strony uwzględnił dotychczasową dobrą opinię i nienaganną postawę obydwu, ich sytuację rodzinną, a także mankamenty w organizacji pracy tamtejszego UPT.

Wyrok Sądu Powiatowego w Obornikach, jest nieprawomocny. (wig)

Na przykładzie Łodzi

Badania ruchu samochodów

W Łodzi i kilku miejscowościach łódzkiej aglomeracji rozpoczyna badania ruchu samochodów osobowych. Ich wyniki, podobnie jak przeprowadzonych w ub. r. badań przedmieszkań ludności, stanowią punkt wyjścia do opracowania planów rozwoju szybkich tras drogowych. Badania te, realizowane są na podstawie umowy między rządem polskim a agendą ONZ — UNDP (Program Rozwoju Narodów Zjednoczonych) przez Łódzkie Biuro Programowania i Projektowania Miasta.

Łódź i łódzka aglomeracja wybrane zostały jako teren tych prac przygotowawczych w związku z tym, że krzyżować się tu będą w przyszłości trasy szybkiego ruchu tranzytowego — zarówno o znaczeniu krajowym, jak i międzynarodowym. (PAP)

Dobiega końca śledztwo w sprawie „wampira”

Na konferencji prasowej 28 bm. w Komendzie Wojewódzkiej MO w Katowicach poinformowano o wynikach dobiegającego końca śledztwa w sprawie serii morderstw kobiet na tle seksualnym w latach 1964—70, dokonanych głównie na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Afery w Japonii

Fałszerstwa trucicieli wód

Mimo kilku surowych wyroków, przemysł japoński nadal bezkarnie zatrąwia wiele rzek i jezior. W tych dniach duży rozgłos nabiera sprawa zakładów farmaceutycznych w Sakurze (prefektura Chiba), które lekceważąc wszelkie środki ostrożności wypuszczają do kanałów irygacyjnych wielkie ilości wody zawierającej szkodliwe kwasy. Choć okoliczni rolnicy od dawna alarmowali, że plony ryżu drastycznie zmniejszają się, a pobliskie jezioro Inba jest już całkowicie martwe od lat, nikt nie interesował się źródłami zanieczyszczenia.

W jaki sposób praktyki takie uchodzą bezkarnie, wyjaśnia częściowo komunikat tutejszego Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Przemysłu. Poinformowano w nim, że toczy się dochodzenie przeciwko zakładom cynkowym „Toho” na wyspie Tsushima, których dyrektora fałszowała przez długie lata próbki pobierane z pobliskiej rzeki, rozcieńczając je czystą wodą. W ten sposób oszukano 13 kolejnych inspekcji rządowych, które mimo regularnie otrzymywanych sygnałów, że wody miejscowej rzeki są zatrute, nie stwierdzały w nich nadmiernej ilości kadmu. PAP

LOGODA

Zachmurzenie małe, jedynie w części południowo-zachodniej spowiewany jest wzrost zachmurzenia i lokalnie możliwe burze. Temp. maks. od 10 stopni na północnym wschodzie i 14 stopni w centrum do 18 stopni na południowym zachodzie. Wiatry przeważnie umiarkowane południowo-wschodnie.

Dziśszego serwisu informacyjnego opracował Andrzej Skrzypczak

GŁOS WIELKOPOLSKI. Poznań ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzyczy (redaktor naczelný) Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-35 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 i 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rękopisów nie zamykamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9. 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029 F-16

**ODRA
1974
ODER**

**Wochenpost
svět práce
GŁOS
WIELKOPOLSKI**

NAPRZECIW TRZYDZIESTOLECIU

P przed rokiem redakcje: „SVET PRACE” z Pragi (organ czechosłowackiej Centralnej Rady Związków Zawodowych), „WOCHENPOST” z Berlina (najpopularniejszy tygodnik w NRD o milionowym nakładzie) i „GŁOS WIELKOPOLSKI” (dziennika, który wkroczył w trzydziesty rok wydawania) postanowili z okazji ważnych rocznic: 30-lecia Polski Ludowej, 25-lecia Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz 40-lecia istnienia Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej — zorganizować międzynarodowy rajd dziennikarski.

Wybór padł na trasę najlepiej obrazującą historię i teraźniejszość, a zarazem doświadczenia współpracy społecznej Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski. Ta trasa wiedzie wzdłuż Odry — rzeki, której źródła leżą w granicach CSRS, która rozgarnia, ale też łączy na przestrzeni kilkuset kilometrów — terytoria NRD i PRL.

Start do przedsięwzięcia „ODRA — 74” — bo taką nadaliśmy mu nazwę — poprzedziły kilkumiesięczne przygotowania, spotkania w Berlinie (NRD), Pradze i Poznaniu. Zaprzyjaźnione redakcje wyznaczyły na uczestników podróży doświadczonych dziennikarzy i fotoreporterów. Ustalone emblemat „ODRA — 74”, który w postaci proporców (obie jego strony reprodukuje my powyżej), wręczanych rozmówcom w zakładach pracy, miastach i osiedlach na trasie — znaczący będą drogą przez bywaną przez międzynarodową ekipę.

Start „ODRY — 74” nastąpił ubiegłej niedzieli w Pra-

dzie. W skład zespołu dziennikarskiego weszli: dziennikarze „WOCHENPOST”, Rene Fruehauf „SVET PRACE”, Zbyszek Kruszone „GŁOS WIELKOPOLSKI” oraz fotoreporterzy Charlotte Roehr „WOCHENPOST” i Henryk Kamza „GŁOS WIELKOPOLSKI”. Trasa podróży, która z pewnymi odchyleniami — bieć będzie wzdłuż Odry

matyka reporterskich penetracji została bowiem pomyślana szeroko. Punktami wyjściowymi są polityczne, ekonomiczne, kulturalne i historyczne znaczenie Odry i terenów nad nią położonych, znaczenie Odry dla współpracy CSRS — NRD — PRL. Tutaj znajdują się bowiem jedno z największych polskich centrów przemysłowych — na przykład lubińsko-głogowskie zagłębie miedziowe, powstałe na tych ziemiach po 1945 roku; tutaj wiele leży miast, dzisiaj tętniących życiem

— zniszczonych zawieruchą wojenną niemal doszczętnie. Ich obecny, dynamiczny rozwój, przemiany dokonujące się w życiu związanych z tym obszarem ludzi, a także wciąż umacniania współpraca, obfitująca w najrozmaitsze formy przyjacielskich kontaktów pomiędzy Czechami, obywatelami NRD i Polski — są dowodem przykładem, że Odra stała się granicą, która łączy.

„ODRA — 74”, dziennikarskie przedsięwzięcie na dużą skalę, w międzynarodowej obsadzie — zostało przez współorganizatorów:

„Głos Wielkopolski”, „Wochenpost” i „Svet Prace”, pomyślane w ten sposób, by mogło dostarczyć jak najwięcej spostrzeżeń i konfrontacji, ukazujących słuszną drogę socjalistycznego rozwoju i współpracy, na którą wkroczyły społeczeństwa Czechosłowacji, NRD i Polski po ostatniej wojnie.

„ODRA — 74” — pod tym stałym tytułem czytać będziecie relacje z podróży w przeszłość i przyszłość — międzynarodowej ekipy dziennikarskiej. 11 kwietnia trasa zostanie w całości przebyta i jej członkowie przystąpią do opracowania zebranych materiałów. Za prezentowanie ich na łamach „Głosu Wielkopolskiego”, zbiegnie się z XXX-leciem Polski Ludowej i XXV-leciem istnienia NRD.

Z OSTATNIEJ CHWILI:

Jak nas poinformowali nasi wysłannicy, międzynarodowy zespół dziennikarski „ODRY — 74” został w ostatniej chwili powiększony o warszawskiego korespondenta francuskiego dziennika „l'Humanite”!

W 1970 roku wszczęliśmy na naszych łamach kampanię prasową, której oddziałem towarzyszyło współzawodnictwo — o HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI. Powstało ono z inicjatywy „Głosu Wielkopolskiego” i ówczesnego Prezydium Rady Narodowej Poznania, przy współudziale Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Społdzielczości. W roku ubiegłym w sukurs organizatorom przyszedł Urząd Wojewódzki oraz koledzy z „Gazety Poznańskiej”.

W ciągu kilku lat kampanii komisja konkursowa przyznała wyróżniającym się placówkom handlowym oraz gastronomicznym Poznania i województwa 88 medali HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI, które też w tym okresie zyskały sobie miało najwyższego wyróżnienia dla handlowców Poznania i województwa. Inicjatywa ta jest upowszechniana w kraju.

Medal HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI nie jest przyznawany „dożywnio”. Jeśli poziom świadczonych usług handlowych w placówce wyróżnionej medalem się obniży, komisja współzawodnictwa ma obowiązek zakazać posługiwania się tym medalem wobec klientów, bo stanowi on gwarancję dobrej obsługi. Odebranie medalu może również nastąpić wtedy, gdy w sklepie zmieniła się większość załogi, a praca obecnego personelu nie była oceniona przez komisję. Medal bowiem przyznawany jest za dobre imię i dla konkretnego sklepu lub lokalu gastronomicznego. Czy zatem nasi „medaliści” z poprzednich lat nadal na to wyróżnienie zasługują?

Na to pytanie spróbujemy odpowiedzieć w trakcie naszych obecnych odwiedzin u medalistów HZJ. Odwiedziliśmy ostatnio sklepy w centrum Poznania — na ciągu handlowym Czerwonej Armii, plac Wolności, 27 Grudnia i Fredry.

ODEBRAĆ MEDAL?

Załoga sklepu nr 13 „Argedu” (dawny sklep nr 2 „Eldom”) w pasażu przy ul. Dzierżyńskiego 9... wstąpił się posiadania medalu. Zamiast w oknie medal wisi w pokoju kierownika. Dlaczego? Mówią, że po prostu nie chcą tym medalem drażnić klienta, skoro w sklepie brakuje pralek, lodówek, sokowirówek, robotów i innego sprzętu. 60—70 proc. zamówień składanych przez kierownika nie jest realizowanych. Skoro nie ma towaru, trudno mieć dobrą opinię wśród klientów. Personel sklepu stara się braki zaopatrzenia nadrobić grzeczną obsługą, pokazami sprzętu zmechanizowanego itp. Tak więc proponujemy Komisji Konkursowej medal temu sklepowi odebrać. W zasadzie nie tyle personelowi co dyrekcji „Argedu”, która nie potrafi należycie zadbać o właściwe zaopatrzenie swojego medalisty.

Nie mamy zastrzeżeń do pracy personelu sklepu sportowe-



Zaraz jedziemy. Chwileczkę! — Najpierw trzeba dziecko poprawić i przygotować do jazdy. Czy w tym słońcu mu nie za ciepło? Na wiosenne spacerki wyjeżdżają małe i duże mamy. Na zdjęciu: popołudniem na placu Wolności.

Fot. — K. Przychodzki

Nie wszyscy się wyróżniają

Odwiedziny u medalistów
Handlowego Znak Jakości

go MHD nr 23 przy ul. Czerwonej Armii 61. Medal jednak będziemy proponowali załozde odebrać ze względów regulaminowych (duże zmiany kadrowe wśród personelu). Podobnie sytuacja wygląda w sklepie miesnym nr 64 przy ul. Czerwonej Armii 43. Wśród 22-osobowej załogi są załozdnie 2 osoby (m. in. kierownik) spośród tego personelu, któremu medal przyznaliśmy. Załoga się niemal w całości wymieniła. Jednak poziom obsługi wzrósł. Dobrze to świadczy o obecnym personelu i kierownictwie sklepu.

Jeśli dyrekcje PPHS — Oddział Obrotu Mięsem oraz MHD zgłoszą nowe załogi powtórnie do konkursu, mają one szansę — przy tym poziomie handlowania — medal uzyskać ponownie. Dodajmy, że sklep miesny jest zawsze dobrze zaopatrzony m. in. w tanie wyroby. Załoga zaś przez konkursy sprzedawców oraz utworzenie brygady ZMS, stara się ciągle doskonalić obsługę klientów.

SOLIDNE FIRMY

Wyróżnia się sklep „Argedu” nr 80, drogerijno-kosmetyczny „Uroda” przy ul. Czerwonej Armii 35 — obok „Orbisu”. Zaopatrzenie w kosmetyki produkcji krajowej jest tutaj bodaj najlepsze w całym Po-

znaniu. W małym oknie wystawowym zawsze znajdzie się miejsce na osobne wyeksponowanie nowości. Kupujących tutaj sporo.

30 metrów dalej mieści się sklep włókienniczy WPTO nr 14 „Malwa”. W księżce życzeń i zażeń można znaleźć wpisy 15 klientów, chwalcących załozę — zwłaszcza po otrzymaniu medalu HZJ — za sumienną i grzeczną obsługę.

Kolejnym wyróżniającym się medalistą jest sklep fabryczny „Merino” przy pl. Wolności. Jego główne atuty, to bardzo dobry wybór towarów (m. in. najwiecej krajowe nowości i serie informacyjne) oraz szczególna dbałość o estetykę — aby nie powiedzieć — o elegancję ekspozycji towarów na półkach i witrynie. Codziennie wieczorem przechodnie mogą obserwować gustowną aranżację i ekspozycję tkanin wewnątrz oświetlonego sklepu. Ostatnio zastosowano na przykład w celach reklamowych i informacyjnych kolorowe prześcieradła oraz nagrania dźwiękowe. Wszyscy sprzedawcy ubrani są w eleganckie białe „stroje firmowe”, zaś panie, raz w tygodniu (na koszt sklepu) udają się do fryzjera.

HANDLUJĄ POPRAWNIE

Jest też w centrum spora grupa medalistów handlujących poprawnie, co jednak w odniesieniu do medalistów może zabrznieć jak zarzut. Wymienimy niektórych.

Oto dwaj sąsiedzi: sklepy odzieżowe WPTO — „Telimena” i „Gallux” przy ul. Czerwonej Armii 76. Nienowoczesne w wystroju wnętrza. W „Telimenie” — małe zaplecze magazynowe. Nic tutaj nie ulega zmianie, gdyż za 3 miesiące sklep ten ma się przenieść do nowych pomieszczeń w domach „Centrum”, „Gallux” natomiast najprawdopodobniej będzie przebudowany. Nie mniej wityny tych sklepów (zwłaszcza w okresie trwania targów) są estetyczne i przyciągają klientów.

Nieźle działa sklep firmowy „Calisia” przy ul. Fredry, w którym wszelkie przydałoby się utrzymywanie stale 3-osobowej obsługi w dziale bielizny oraz pobliski firmowy sklep cukierniczy „Wawel”. Poprawne są też dwa „stoiska medaLOWE” w „Okrągliku” (tworzywa sztuczne i p. i. wina męska II p.). Okazuje prezentuje się po remoncie największy w kraju salon ZURT przy ul. Czerwonej Armii 58. Nie można mieć zastrzeżeń do obydwu sklepów „Jubiler” przy pl. Wolności.

Dużym powodzeniem cieszy się sklep włókienniczy WPTO

Dokończenie na str. 6

MAREK PRZYBYLSKI

Motoryzacja to ogólnonarodowe hobby i każdy ma się za specja w tej materii. Ponieważ słońce przygrzało wcześniej niż którejkolwiek z ostatnich zim, należy się spodziewać ruchłego nateżenia dyskusji między pieszymi a zmotoryzowanymi, w której to do statego zestawu argumentów należy wymowne stukanie palcem w czoło i odpowiednio modulowana inkwizycja: ty baranie... A ponieważ komunikacja, jak rzadko która część ekonomiki, ma cechy społeczne widoczne szczególnie łatwo, ponieważ każda niesprawność w tym układzie daje straty ludzkie i materiałowe wielce kosztowne, sposób ruchu, korzystania z dróg — tak jak organizacja na przemysł — staje się tematem dnia na wiele następnych dni.

Jak jeździć, jak chodzić, jak dbać o pojazdy i jakimi kwalifikacjami dysponować, by prowadzić „Stara”, „Trabant”, „WSK”, „Ursusa” bez narażenia życia i mienia?

Odpowiedzi na te pytania, zawarte w Kodeksie Drogowym, tej biblii organizacji ruchu, nie mają cech prawd ostatecznych, niezmiennych. W miarę nateżenia ruchu, w miarę zwiększenia liczby wozów i kierowców, musi zmienić się reguły ustalone przed laty, wówczas — racjonalne, zasadne. Wielkie znaczenie ma też próba praktyki, jakiej poddano kanony kodeksu. Niektóre definicje niegdyś wystarczające lub — jak się wydawało — wystarczające — są dziś wyraźnie anachroniczne.

Nikt już dziś nie będzie się upierał przy utrzymaniu określenia obszaru zabudowanego, czyli tych trzech legendarnych chałup w odległości nie mniej — szaj niż piętnaście metrów od drogi — co zmusza do zmniejszenia prędkości

do 50 kilometrów na godzinę, bo nawet jadąc osiemdziesiątką w kolumnie, nie sposób liczyć zabudowań i wyceniać odległości po lewej i prawej stronie. Przepis ten niewątpliwie wymaga zmiany, jak i inne, np. określające wymagania techniczne wobec samochodów, zdrowotne — wobec kierowców. Każda z tych zmian może, powinna się przy-

Motoryzacja i piesi

Przed wszystkim nie szkodzić

czynić do odzyskania kilku miliardów złotych traconych dotąd na drogach. Bo gdyby policzyć wszystkie straty paliwa spowodowane zbędnym hamowaniem przed byle grupą szop, gdyby policzyć ubytki w sprzęcie zwinione przez kierowców przygotowanych na kursach obecnym, chałupniczym sposobem — wówczas miliardowe sumy stałyby się wielkością do zakwestionowania.

Rzeczoznawcy, którym patronuje Rada Motoryzacyjna, skończyli właśnie część prac nad unowocześnieniem, modyfikacją, czy też jak kto woli, nową edycją Kodeksu Drogowego. Zanim ten zbiór reguł — już w postaci projektu dokumentu przeczytanego przez przedstawicieli zainteresowanych resortów, opatrzonego poprawkami — stanie się lekturą publiczną, kilka uwag o istocie zmian i najważniejszych konkreatach.

Według zasady podobnej do lekarskiej maksymy: przede wszystkim nie

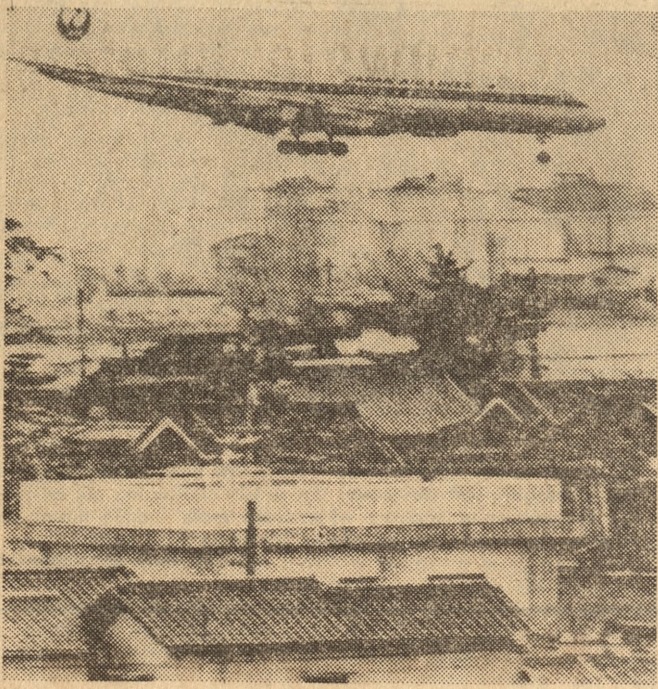
szkodzić, eksperci od ruchu zdecydowali się na regułę: przede wszystkim — nie przeszkadzać. Sugerują oni ministrowi komunikacji bezwzględną likwidację ograniczeń nieuzasadnionych, nakładanych tak na pieszych, jak i na kierowców, których sporo jeszcze obowiązuje. Druga z podstawowych idei — to wyjaśnienie definicji mało

precyzyjnych, łącznie z legendarnym opisem „obszaru zabudowanego” i „szczególnej ostrożności”, która obowiązuje uczestników ruchu. Obszar zabudowany będzie tam, gdzie wystawi się tablicę odpowiedniego kształtu z nazwą miejscowości. Trzecia z fundamentalnych reguł przyjętych przez ekspertów brzmi: niczego na wiarę, żadnych zmian na wyczucie — za przepisem muszą stać wyniki badań.

Dlatego nie rozstrzygnięto jeszcze historycznego sporu o światła miejskie (trzeba poczekać na wyniki badań krajowych i zagranicznych), zalecania w sprawie ograniczenia prędkości maksymalnej, wobec braku rzetelnych obserwacji ustalających związek między prędkością a bezpieczną jazdą; ograniczenie prędkości wprowadzone ze względów oszczędnościowych — to przecież całkiem inna historia.

Zgodnie z międzynarodowymi nor-

Hałas — groźna siła



Hałas i drgania powietrza wywołane przez wielkie odrzutowce szczególnie dają się we znaki Japończykom. Małe domki na przedmieściach, gdzie zwykle usytuowane są lotniska, po prostu nie wytrzymują ciśnienia powietrza i często się rozlatują. W szpitalach znajdujących się nieopodal lotnisk nie można dokonywać operacji podczas lądowania powietrznych gigantów. Ludność Oosaki, gdzie zostało wykonane to zdjęcie, już niejednokrotnie protestowała u władz miejskich, na razie bezskutecznie.

Fot. — CAF

Jeśli komputery przyjmują się w życiu gospodarczym, to nie jest to tylko wynik jakiejś mody czy swoistego snobizmu, na zasadzie „Inni mają, muszę mieć i ja”. Jest to po prostu wynik rachunku ekonomicznego. Komputery (elektroniczna technika obliczeniowa, ETO), nie tylko ułatwiają pracę, ale i przynoszą znaczne oszczędności tym, którzy zdecydowali się i mogli ją zastosować. Są wszakże jeszcze takie dziedziny działalności gospodarczej, w których, jak gdyby nie dostrzeżono dobrodziejstw „komputeryzacji”.

Przykłady? Jak wykazały badania, powodzenie przedsięwzięcia inwestycyjnego zależy w 60 procentach od prawidłowo podjętej decyzji inwestycyjnej. Tymczasem polscy specjaliści twierdzą, iż jeszcze jedną trzecią decyzji inwestycyjnych podejmuje się u nas na podstawie mylnych przesłanek. Dzieje się tak m. in. z powodu braku możliwości wyboru właściwej decyzji przez inwestora. Biura projektowe przedstawiają bowiem inwestorowi przeważnie tylko jeden projekt, który często — lepszy czy gorszy — przyjmowany jest do realizacji.

Przy pomocy maszyny liczącej można szybko dokonywać analiz statystycznych, planować produkcję, przewozić lub obroty towarowe, sporządzać receptury pasz, zestawienia księgowo-finansowe itp. Możliwe jest też obliczanie wydatków i funduszu płac, rozwiązywanie zagadnień transportowych. W rezultacie administracji tych przedsiębiorstw, które szybko zastosowały metody ETO legitymują się usprawnieniem obiegu informacji, zwiększeniem rytmiczności produkcji, skróceniem cyklu opracowywania sprawozdań, analiz itp.

W bieżącej pięcioletniej ma być w Polsce zainstalowanych około 600 komputerów. Jest to dużo i mało. Dużo jak na warunki polskie, a mało, gdy

W poznańskiej praktyce

Zamiast liczydła

porównać to np. z Japonią, gdzie „bank komputerowy” liczy już 10 000 maszyn cyfrowych.

Nasze rodzime komputery wymagają będą dodatkowych inwestycji i innych zabiegów towarzyszących ich wprowadzeniu. Niektóre z tych przedsięwzięć są już realizowane. M. in. Telewizja rozpoczęła nadawanie kursu z zakresu podstaw informatyki, a do zwiększenia kształcenia informatyków przygotowują się wyższe uczelnie, głównie Warszawy, Wrocławia i Poznania.

Obecnie tylko nieliczne przedsiębiorstwa, placówki badawcze i wyższe uczelnie w kraju dysponują własnymi maszynami cyfrowymi. W Wielkopolsce jest zaledwie 10 takich miniośrodków obliczeniowych. Większość przedsiębiorstw korzysta z usług poznańskiego Zakładu Elektronicznej Techniki Obliczeniowej (ZETO).

ZETO pęka w szwach. Komputery pracują na 3 zmiany, a urządzenia do tworzenia maszynowych nośników informacji są eksploatowane w systemie dwuzmianowym. Trudno jest wykonać wszystkie zamówienia na „komputerowe usługi”. W bieżącym roku zapotrzebowanie to szacuje się na około 50 mln zł, a możliwości usługowe ZETO sięgają 34 mln zł. W zeszłym roku z usług ZETO skorzystało około 130 przedsiębiorstw i instytucji z Poznania i województwa. Najczęściej prosili oni o pomoc w rozwiązywaniu problemów gospodarki materiałami, wyrobami gotowymi i towarami oraz kwestii zatrudnienia i płac.

Komputery poznańskiego ZETO zajmowały się ponadto sprawami technicznego przygotowania produkcji, pla-

nowaniem, kontrolą działalności przedsiębiorstwa oraz różnymi obliczeniami technicznymi i optymalizacyjnymi.

Do najstarszych klientów ZETO należą m. in. Poznańska Fabryka Łożysk Toczonych, „Stomil”, „Delta” Kalisz, „Stilon” Gorzów, Zakłady „Ponar — Wiepofama”, „Telkom — Teletra”, „Mostostal” — Poznań, banki i inne.

Wszystko wskazuje na to, że już w najbliższym czasie ZETO będzie mógł w szerszym stopniu spełniać życzenia klientów. W drugim kwartale tego roku oddany będzie do eksploatacji nowy pawilon, w którym zainstalowany zostanie najnowszy Polski komputer „Odra” 1305. Jeszcze w tym roku wybudowany zostanie pawilon typu „Domont”, gdzie zamontuje się dalsze urządzenia obliczeniowe.

W roku 1975 rozpocznie się na Winogradach budowę nowego centrum obliczeniowego. Zostanie ono wyposażone w 6 komputerów dużej mocy, należących do jednolitego systemu obliczeniowego przyjętego w krajach RWPG. Główni użytkownicy korzystać będą mogli z usług centrum za pomocą transmisji danych, ponieważ ośrodek ten wyposażony zostanie w urządzenia do tego celu. (map)

Produkcja żywności to fundamentalne zagadnienie dla współczesnego świata. Niezależnie od osiągnięć i przewidywań możliwości pozyskiwania pewnych składników odżywczych w procesie chemicznej czy biochemicznej syntezy, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przez długie dziesięciolecia rolnictwo będzie głównym producentem podstawowych środków żywności, zaś głównym determinantem efektów tej produkcji będą odmiany roślin i rasy zwierząt. Są to bowiem te potencjały biologiczno-genetyczne, które w sposób właściwy przetworzono w żywność (czy winny przewartościować) wszelkie nakłady i zabiegi wprowadzane do obecnego rolnictwa. One decydują o tzw. postępie biologicznym. O sprawach tych rozmawiamy ze znającym genetykę, dyrektorem Instytutu Genetyki i Hodowli Roślin poznańskiej Akademii Rolniczej, prorektorem tej uczelni, prof. dr. hab. Julianem Jaranowskim.

— Odmiany tworzy człowiek — hodowca roślin. Cały jego wysiłek i wiedza — mówi profesor — zmierzają do umożliwienia operowania określonymi roślinami dla wytworzenia biotypów, korzystnych dla człowieka, które mogą być zastosowane do tworzenia nowych odmian szerokiego asortymentu. W jakimś ogólnym ujęciu pracę hodowlaną można podzielić na dwie główne części: jedną to wysiłki zmierzające do stwo-

Zastanawiając się nad przyczynami powstania mitu o pruskim „wkładzie” w rozwój Wielkopolski w XIX wieku, odwołać należy się nie tylko do świadomości przez historiografię niemiecką rozwijanej teorii czarnego obrazu Polski (o czym poprzednio pisaaliśmy), lecz również do specyficznej sytuacji, w jakiej znalazła się historiografia polska po rozbiorach.

Podczas gdy dla historiografii niemieckiej głównym zadaniem stało się usprawiedliwienie pruskiej roli w rozbiorach (w oparciu o ideę niemieckiej racji stanu, której się ta historiografia w pełni podporządkowała oraz ideę wyższości kulturowej i cywilizacyjnej), to tymczasem w historiografii polskiej na czoło wysunęła się sprawa wyjaśnienia upadku państwa polskiego w wyniku rozbiorów. Jest to zupełnie zrozumiałe, bowiem fakt rozbiorów, zamykając jakiś etap w dziejach narodu polskiego do starczył dodatkowych kryteriów oceny, pozwolił spojrzeć na dzieje te z perspektywy nowych faktów historycznych.

Zaczęto więc zastanawiać się nad przyczynami rozbiorów i upadku państwa. Długo to asumpt do podejmowania różnego rodzaju studiów, w szczególności nad strukturą dawnego państwa oraz nad epoką bezpośrednio rozbiory poprzedzającą. Studia, rzecz jasna, bardzo wyraźnie wiązały się z określonymi programami (czy choćby dyskusjami) politycznymi, dotyczącymi tego, jak walczyć o odzyskanie niepodległości i jakie winno być odbudowane państwo polskie. W toku tych badań i dyskusji następowała żywa wymiana zdań i rodziły się wielorakie opinie i schematy wyjaśniające rozbiory.

Ogólnie rzecz ujmując wykształciły się dwa zasadnicze punkty widzenia na tę sprawę: tzw. pesymistyczny i tzw. optymistyczny. W ramach pierwszego z nich, chcąc wyjaśnić rozbiory, wskazywano na ciemne strony przedrozbiorowej historii Polski, a w szczególności na ustrój polityczny nie gwarantujący rozwoju silnego państwa; w ramach drugiego zaś kładziono nacisk na postępowe przemiany, które dokonały się w wielu dziedzinach życia w Polsce bezpośrednio przed rozbiorami.

Z tych różnic w postawieniu sprawy wynikała różna ocena przeszłości, bo oto kierunek pesymistyczny, potępiający błędy własnych dziejów (tak jak je widział), w nich upatrywał główną (jak podkreślano) przyczynę rozbiorów. Była to koncepcja winy własnej. Optymiści natomiast, podkreślając rozwój sił twórczych narodu w e-

Zmieniający się świat

Kompleks rozbiorów a mit o pruskim „wkładzie”

poce Oświecenia, przyczynę rozbiorów widzieli w działaniu państw obcych, czyli w przemocy polityczno-militarnej, przy czym odpowiedzialność za ten fakt rozkładano różnie, na ogół jednak dostrzegano inspirującą rolę Prus.

Występując przeciw pesymistom, których uosabiała tzw. szkoła krakowska, Tadeusz Koźminski (autor słynnych „Wewnętrznych dziejów Polski za Stanisława Augusta”) mówił na II Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w 1890 roku: „Sądziłem więc królów, kanclerzy, hetmanów, podskarbiów, sejmów i całe klasy społeczeństwa wedle swojej doktryny, ułożonej pod wrażeniem chwili — ciężkiej, drażniącej, dęcej — nad wyraz”, odwołując się w ten sposób, jak podkreślał Korzon — „od wszelkiej tradycji żywej w interpretacji urzędowej, pragnień i dzieł przeszłości”.

Te dwa punkty widzenia, w wielu przypadkach prezentowane w łagodniejszej formie, przejawiały się przez długie okresy dziejów polskiej historiografii. Niezależnie wszakże od głównego nurtu danych rozważań, nagromadzono w pracach historycznych coraz więcej analiz zwracających uwagę na różne ujemne strony przeszłości. W ten sposób choćby nawet poszczególne analizy wzięte oddzielnie były jak najbardziej słuszne, to jednak już samo ich nagromadzenie musiało wyraźnie zaciążyć na ogólnym obrazie przeszłości polskiej. W słusznej chęci wyjaśnienia rozbiorów wskazywano na coraz to inne czynniki, mające ułatwić interpretację. Przyniosło to, jak wspomnieliśmy, wiele nader cennych studiów i było w sumie ważnym czynnikiem rozwoju polskiej historiografii, lecz przez swą jednostronność zaczęło w coraz większym stopniu zagrażać deformowaniu obrazu przeszłości. Zagrożenie to nie wynikało z jakiegos fałszywego przedstawiania przeszłości, lecz po prostu z ograniczenia pola widzenia.

W edukacji historycznej społeczeństwa, która nader silnie powiązana była ze specyficznymi warunkami, w jakich żył naród polski w okresie po rozbiorach, nie można było w związku z tym wykorzystywać nader wartościowych elementów przeszłości, bowiem w ba-

danach historycznych zbyt słabo je eksponowano. Tak więc na przykład, krytykując czasosaskie nie dostrzegano tego, że w tym właśnie okresie narastały zmiany, które z pełną dynamiką wystąpiły dopiero w okresie następnym. To robiła m. in. właśnie szkoła optymistyczna, chcąc jak najwyżej postawić okres Oświecenia.

Krytykując przejawy fanatyzmu religijnego, które się pojawiały w okresie kontroreformacji, nie potrafiono wyeksponować właściwie polskiej tolerancji religijnej — unikalnego w Europie zjawiska w owym czasie, a jednocześnie samą kontroreformację widziano zbyt jednostronnie. Potępiając w czambuł działalność jezuitów (w poszukiwaniu złych stron ich edukacji), odcinano sobie drogę od ukazania długotrwałego nurtu reform oświatowych w Polsce, których Komisja Edukacji Narodowej była tylko ukoronowaniem.

W ogóle, w dążeniu do wyjaśnienia spraw polskich tracąc z oczu porównawczy punkt widzenia, a przez to nie dostrzegano tego, że chłopom w innych krajach wcale nie działo się lepiej, że polscy magnaci (istotnie niejednokrotnie przekupni) wcale nie byli gorsi od np. magnatów szwedzkich XVIII wieku itd. Nie widzieliśmy np., że demokracja szlachecka w Polsce to była jednak swoista demokracja dla 10-12 procent ludności, podczas gdy nawet w parlamentarnej Anglii przy istniejącym cenzusie majątkowym liczba wyborców w 1867 roku (już po reformie wyborczej) nie przekraczała wiele 3 procent ludności. Porównanie jest oczywiście trochę przewrotne, lecz przecież coś mówi.

W sumie — wykształcało się w naszej historiografii swego rodzaju nastawienie, które w swoim czasie nazwałbym kompleksem rozbiorów. Dopiero w ostatnim okresie widać coraz wyraźniejszą walkę z tym kompleksem. Nie jest ona wszakże łatwa. Dopiero jednak, gdy jej wyniki w większym stopniu przenikną do szerokiej opinii, powstaną warunki dla pełniejszej eliminacji mitów, m. in. mitu o pruskim „wkładzie”, mitu bazującego przecież na czarnej wizji polskiej przeszłości.

JERZY TOPOLSKI

Z pracowni poznańskich naukowców

Urozmaicić nasze stoły

zrzenia genicznej zmienności, druga to selekcja względnie dążenie do wyodrębnienia typów najbardziej korzystnych. Hodowla jest więc w swej zasadniczej treści genetyką eksperymentalną.

— Często używa się dzisiaj określenia „człowiek tworzy nowe odmiany”. Ile w tym prawdy?

— Rola człowieka jako „kreatora” polega na opanowaniu umiejętności manipulowania określonymi jednostkami biologiczno-genetycznymi, na sterowaniu procesami dziedziczności.

— Przedmiotem zainteresowań kierowanej przez pana placówki są więc badania — drogą eksperymentów — nowych form zmienności, otrzymywanych przez różne kombinacje, heterozji (bujności wzrostu u mieszańców), zjawiska mutacji itp.

— Instytut jest przy uczelni rolniczej i to u kierunkowo, je nasze poszukiwania. Obiektem badań są więc rośliny uprawne. Specjalizujemy się w genetyce głównie roślin pastewnych — strączkowych i motylkowatych (groch, bobik, wyka, konieczyna, lucerna) oraz warzywnych. W trakcie

eksperymentowania powstaje określony zakres zmienności genetycznej w materiale roślinnym, który może stanowić cenny materiał dla prac hodowlanych. Przekazujemy go wówczas do stacji hodowlanych. W ścisłej współpracy oceniamy, selekcjonujemy i utrwalamy korzystne cechy w nowych odmianach. Często cały cykl badań od genetyczno-poznawczych do gotowych odmian za mykamy w ramach Instytutu. W oparciu o genotypy roślinne wytworzone w Instytucie, wyhodowano i wdrożono do produkcji szereg oryginalnych odmian roślin pastewnych i warzywnych. Można tu wymienić odmiany wyki jarej i grochów pastewnych. Możemy się pochwalić, że na drodze radio mutacji uzyskaliśmy przegromną skalę genotypów grochów. Są to typy bardzo oryginalne, a w wielu przypadkach dotychczas nie spotykane.

— Wśród nich na wyróżnienie zasługuje wyhodowana przez pana, profesora, odmiana „Wasata”, wpisana już do wstępnej książki zgłoszeń Ministerstwa Rolnictwa, bardzo przydatna dla hodowli...

— Jest to mutacja grochu

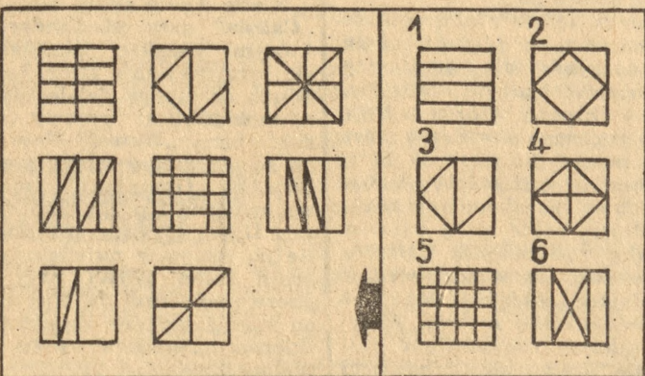
pastewnego o liściach zmienionych w wąsy czepne, mniej wyługające i korzystne do mechanicznego sprzętu.

— Podkreślenia wymagają też osiągnięcia w grupie roślin warzywnych, wzbogacające asortyment tych roślin. Czy można prosić o kilka przykładów?

— Doc. dr hab. Jan Szwardiak w oparciu o krzyżówki heterozyjne wytworzył nową, oryginalną odmianę pomidora, która pod nazwą „Jasta” została wpisana do Państwowego Rejestru Odmian Oryginalnych i od 1972 roku wdrażana jest do produkcji. Jest to odmiana niska, bezpalikowa, plonująca w granicach 600 q/ha. Przewyższa o około 200 kwintali inne odmiany. Za wartość suchej masy w owocach jest wyższa o 3-4 procent od dotychczas uprawianych odmian i osiąga poziom 7-8 procent suchej masy. Doskonała odmiana dla przemysłu spożywczego. Doc. dr hab. Mieczysław Michna wyhodował pierwszą polską odmianę papryki słodkiej. Wpisana do Rejestru Odmian Oryginalnych w 1972 roku pod nazwą „Poznańska słodka” wdrażana

Zadanie logiczne

Ćwiczenie z regułą



To testowe zadanie wymaga analizy lewej części rysunku, w której zgrupowano osiem figur, dobranych według pewnej ustalonej reguły. Jeśli rozszyfrujemy ową prawidłowość, wówczas w miejsce wskazane strzałką należy dobrać brakującą do kompletu dziewiątą figurę, znajdującą się tymczasowo w prawej części rysunku.

JANUSZ CIUPINSKI

Czy człowiek prowokuje raka

Rozmowa z profesorem
Aleksandrem Czakinem

Od dłuższego już czasu uczeni doszukują się zależności występowania raka od środowiska przemysłowego, czynników chemicznych i fizycznych, od zanieczyszczeń powietrza i wody, od tego wszystkiego, co zwiemy szkodliwością cywilizacji. Jakże są wyniki tych dociekań? Z tym pytaniem zwróciłam się do specjalisty z zakresu epidemiologii raka, profesora Aleksandra Czaklina w moskiewskim Centrum Onkologii AN Medycznych ZSRR.

Odpowiedź wypadła rewelacyjnie. Masowe badania nad rozpowszechnieniem raka wśród różnych narodowości ZSRR, w różnych warunkach klimatycznych, geograficznych i obyczajowo-środowiskowych wykazały zaskakujące powiązania częstotliwości występowania raka z lokalnymi warunkami i osobliwościami.

Problemem rozpowszechnienia raka — wyjaśnił prof. Czakin — interesujemy się od lat czterdziestych. W 1962 roku mogliśmy już przedstawić referat podsumowujący wyniki do tychczasowych badań. Wzbudził on ogólnie zainteresowanie na Międzynarodowym Kongresie Antyrakowym. Od tego czasu wprowadzono szereg zmian organizacyjnych: grupy badawcze przekształcały się w oddziały epidemiologiczne, specjalizowały się instytuty, napisano na ten temat 10 prac habilitacyjnych i około 100 kandydakich. Powstały wyspecjalizowane centra badawcze. I tak np. Taszkient bada przyczyny rozpowszechnienia raka jamy ustnej, Wilno — raka żołądka, Kijów — raka skóry, Tbilisi — raka organów kobiecych itp.

W Wilnie np. przeprowadzono równoległe badania ludzi chorych i zdrowych — dla porównania, jakimi cechami różnią się jedni od drugich. Przy tej okazji ujawniły się m. in. przyczyny zapadalności człowieka na raka żołądka. Oto one: nieregularne odżywianie się, wódka bez zakąski, palenie papierosów w połączeniu z alkoholem itp. Są to zjawiska zależne od człowieka, równoległe jednak występowały i inne, obiektywne, jak np. skłonność rodzinna...

W Związku Radzieckim występuje dużo różnych grup etnicznych i szeroki wachlarz klimatów. Uczeń stara się więc

jest do produkcji. Odmiana ta wzbogaciła asortyment uprawianych u nas warzyw o roślinę wysoce wartościową pod względem zdrowotnym i dietetycznym. Jest to odmiana charakteryzująca się wczesnością dojrzewania w naszym klimacie, stosunkowo dobrą plennością, odpornością na choroby, przydatnością do bezpośredniej konsumpcji i przetworstwa. Wyhodowanie tej odmiany ogranicza w zasadniczy sposób import. Doc dr hab. Wanda Karolini jest współautorką odmiany marchwi jadalnej „Selecta” i odmiany kapusty brukselskiej „Maczuga”, a ponadto propagatorką uprawy dyni, zwłaszcza dyskoksztatnej (patisson), przy czym dysponuje całym zestawem kulinarnych przepisów jej wykorzystania. Daleko zaawansowane są prace genetyczno-hodowlane nad burakiem ćwikłowym, truskawkami, ogrodową czarną jagodą itp.

— Jak zatem można ogólnie scharakteryzować działalność Instytutu?

— Zmierzamy do tego, ażeby praca Instytutu, częściowo tu zasygnalizowana, miała nie tylko charakter naukowo-badawczy, ale wpływała w sposób spójny na produkcję pasz, wzbogacenie zestawu naszego stołu, a w przyszłości i na odczucia estetyczne poprzez hodowlę niektórych roślin ozdobnych.

Rozmawiała:
BOGNA WOJCIECHOWSKA

ustalić związki różnych postaci raka z warunkami klimatycznymi (prof. Czakin podsumował wyniki tych badań w książce, która niedawno ukazała się w tłumaczeniu w Polsce).

Radzieccy onkolodzy zwrócili m. in. uwagę na popularny „Nas”, czyli mieszaninę tytoniu, sady i oliwy, którą powszechnie trzyma się pod językiem w Azji Centralnej; celują w tym zwłaszcza mieszkańcy Buchary i Samarkandy. I oto przekonano się, że właśnie w tych rejonach są szczególnie rozpowszechnione stany rakowe jamy ustnej. „Nas” zastępuje tam papierosy i fajkę, ludzie mało palą, toteż dla odmiany rzadko spotykany jest w Uzbekistanie rak płuc.

Mieszkańcy Syberii mają często do czynienia z pasożytami atakującymi wątrobę, wokół których powstają złośliwe zmiany. Toteż występuje tam, głównie w rejonie Tiumenia, często pierwotny rak wątroby.

W rejonach południowych ZSRR częściej jest rak skóry, rzadko występujący na północy, co wiąże się z aktywnością ultrafioletu, z przebywaniem w słońcu. I tu jednak notuje się różnice: tam, gdzie ludzie noszą wielkie czapy — rak skóry występuje rzadziej niż w okolicach, w których panuje moda na małe tiubetki. Rak żołądka — mimo pożywienia, w którym nie szczędzi się ostrych przypraw — rzadziej występuje w południowych rejonach niż w centralnych okęgach ZSRR. Może wino podawane przy posiłkach wykazuje ochronne działanie?

Tak jak na całym świecie, notuje się w ZSRR wzrost zachorowań na raka płuc. Jeśli chodzi o raka żołądka, to nastąpiła jak gdyby stabilizacja: powstrzymano wzrost zachorowań, ale bez tendencji spadkowej.

Różnymi drogami chadzają epidemiolodzy, doszukując się przyczyn rozpowszechnienia raka. Sięgają do warunków produkcji przemysłowej i występujących w niej czynników. Przekonano się, że tzw. raki za wodowe występują obecnie coraz rzadziej.

Dużą popularnością i wzięciem cieszy się w naszym kraju wszelkie poradnictwo. Jak zostać górnikiem, oficerem, pisarzem, ojcem lub jak nie zostać matką. Właściwie nie miałbym nic przeciwko temu. Kiedy się czegoś nie wie, to lepiej zapytać. Lecz zauważyłem, że z porad, które przeznaczono są dla tych, co nie wiedzą, korzystają chętnie ci, którym się nie chce. Jak się nie zna ortografii, to nawet profesor Doroszewski przez radio nie pomoże.

Osobiście bardzo nie lubię udzielać rad, słuchać też nie potrafię. Dobrzy ludzie mówią mi: „Nie chodź na ten film, bo kiepski”. A ja jestem kinoman i idę. Z każdego filmu wychodzę zadowolony, gdyż powiadam sobie: „Jak wydałeś dziesięć złotych i straciłeś dwie godziny, to ten film musi ci się spodobać”.

W udzielaniu rad specjalizuję się szczególnie wszelkie pisma kobiece i „Przekrój”. Tyle, że w pismach kobiecych rad udzielają przeważnie mężczyźni, a w „Przekroju” kobieta udająca mężczyznę. Nie jest to jedyny przypadek, kiedy kobieta udaje mężczyznę, aby wydać się kimś bardziej autorytatywnym.

Zresztą dobrze jest jak jest, autorytetu są potrzebne tak samo jak specjaliści od udzielania dobrych rad. Ludzie ma-

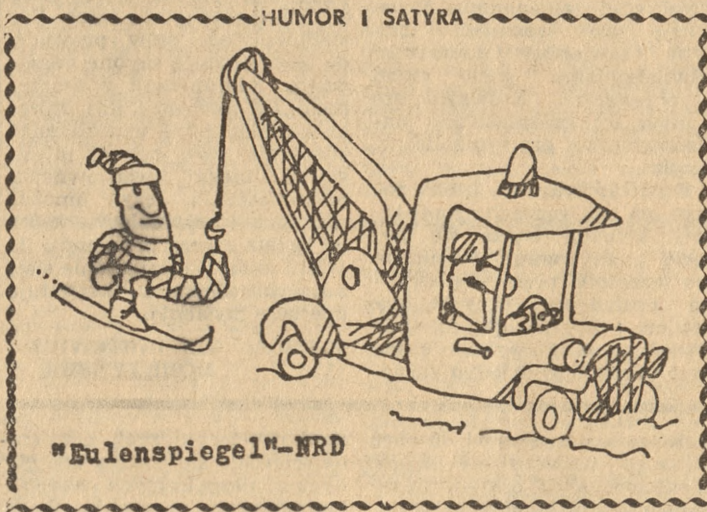
Pracujący w moskiewskim Centrum Onkologii nasz rodak, dr Szmulewicz, bada gazowość w autobusach i samochodach. Okazało się, że kierowcy autobusów chorują częściej niż ich koledzy kierujący trolejbusami. Wyniki tych badań każą myśleć o technicznych zmianach w systemie wentylacyjnym pojazdów.

Statystyka rozpowszechnienia raka w ZSRR notuje na 100 000 ludności 191 wypadków raka — w tym 44,2 raka żołądka, 23,5 raka płuc, 21,1 raka skóry, 14,1 raka szyjki macicy itp. Jak w świetle tej statystyki przedstawiają się różnice między poszczególnymi rejonami? Otóż w Kazachstanie rak żołądka występuje ok. 5 razy częściej niż w centralnych okęgach ZSRR — i kazachska nauka powołała specjalny ośrodek do badania tego problemu.

Grupa genetyki doszukuje się rodzinnych powiązań przy zachorowaniach na raka. Informacje przekazane przez profesora Czaklina mimo woli na suwają pytanie: a może to czło-wiek sam prowokuje chorobę? Uczony, który w ciągu wielu lat pracy w onkologii zebrał sporo doświadczeń, dowodzi, że co najmniej w połowie przypadków winien jest człowiek; ale w drugiej połowie — zaburzenia powstają w organizmie z powodu czynników, którym na razie trudno jest przeciwstawić się. Ale na pewno winni są palacze, kobiety rezygnujące z karmienia dzieci piersią (raki gruczołów mlecznych), ludzie odżywiający się nieregularnie, alkoholicy; często wchodzą w grę zlekceważone choroby i stany przedrakowe.

— Walcząc z rakiem należy zważyć pogląd, że choroba ta powstaje w sposób od nas niezależny — kończy naszą rozmowę profesor Czakin. A więc każdy z nas w miarę własnych możliwości powinien brać udział w toczącym się — z coraz większym nasileniem i coraz lepszymi wynikami — boju z rakiem.

WALERIA KORYCKA



ją wątpliwości i dylematy, i wcale się na to nie zanoszą, aby ich kiedykolwiek mieli mieć mniej. Dewiza „wąpię, więc jestem” realizuje się w coraz bardziej masowej skali. Swoich doradców mają głowy państw, dlaczego więc prosty człowiek miałby być ich pozbawiony. Szczególnie, że niektórzy rady są bardzo trafne. Na przykład rada, że samochód do naprawy powinna raczej prowadzić żona.

Technika życia godziwego

Dobre rady

Mąż niech zostanie w domu. Wdzięk i czar kobiet o wiele skuteczniej działa na techników samochodowych niż męska rzeczowość. Bardzo mądra rada.

Wysoce więc ceniąc sobie społeczną użyteczność i dobro-dziejstwo poradnictwa, chciałbym zwrócić jednocześnie uwagę na pewne niebezpieczeństwo. Dotąd było tak, że ludzie zasięgałi rady przed podjęciem jakiegś ważnej decyzji. Ponieważ podejmowanie decyzji okazało się jednak zajęciem dość kłopotliwym, często wymagającym odwagi cywilnej, na którą nie wszystkich stać, wolało to zadanie zlecać innym do

Od instynktu do rozumnego działania

Jak dzieci zdobywają inteligencję

Inteligencji nie zdobywa się stopniowo, rozwój dziecka odbywa się skokowo, przechodzi ono jak gdyby szereg metamorfoz. O ile w momencie urodzenia dominują zachowania automatyczne, to w wieku 1 roku kształtują się pierwsze skojarzenia, zaś w wieku 2 lat mózg zaczyna spełniać rolę ośrodka kierowniczego.

Inteligencja to wspólny instrument, kierujący prawie wszystkimi naszymi zachowaniami, najbardziej banalnymi gestami w życiu codziennym oraz różnorodnymi wyborami życiowymi.

Trzeba rozróżnić dwa rodzaje wyników zachowania człowieka: odruchy i instynkty oraz inteligencję. Mózg zwierzęt „wybiera” z otoczenia informacje pożyteczne dla danego zwierzęcia lub gatunku. Każdy gatunek posiada swoisty „filtr”, odpowiadający jego warunkom życia — inne elementy środowiska ważne są dla lwa, a inne — dla rekina. Reagując na zmianę środowiska, zwierzę wykonuje odruchowo gesty lub wybiera określony typ. Dzięki posiadaniu inteligencji człowiek może dokonywać różnorodnych wyborów związanych nie tylko z wydarzeniami aktualnymi, lecz również na podstawie tego, co zostało postrzeżone i wyuczone. Większa część informacji ze świata zewnętrznego, które uzyskuje człowiek, nie ma nic wspólnego z potrzebami przetrwania, zaś nasze zachowania dostosowywane są do najbardziej różnorodnych sytuacji. Posiadanie inteligencji, która jest przywilejem każdej istoty ludzkiej — zarówno geniusza jak i analfabety — jakościowo wyróżnia człowieka od zwierząt.

PIĘĆ ETAPÓW

Człowiek nie rodzi się „posiadaczem” inteligencji. Jej

Humor i satyra

Podczas każdego z wymienionych okresów dokonuje się dojrzwienie formy inteligencji szczególnej dla tego okresu, według zasad analogicznych dla każdego takiego etapu.

W podreczniku pt. „Jak podejmować decyzje” wyczytałem, co następuje: „Przyznaję, że zwykły zleceniec decyzji ekspertem wykazuje duże zalety. Eksperti mogą podejmować rzeczywiście lepsze decyzje niż amatorzy. Po pierwsze, każdy z nich jest specjalistą w swoim fachu, po dru-

gęta przez nich decyzja okaże się zła, jest im głupio i nieprzyjemnie — kontynuuje autor wspomnianej książki. — Nie byłoby jednak ekspertami, gdyby w takiej sytuacji nie potrafili uwolnić się od odpowiedzialności, zważyć winę na warunki obiektywne. Kodeks każdego eksperta zawiera cały zespół wyznań usprawiedliwiających fałszywe decyzje. Wymaga tego bezpieczeństwo i higiena pracy eksperta”.

Poza tym ciągle powierzenie decyzji, zwłaszcza w sprawach osobistych, ekspertom, odzwieczają zleceniodawców w ogóle od samodzielnności. Nie należy przy tym zapominać, że rzekanie się podejmowania decyzji jest rzekaniem się władzy, w tym wypadku władzy nad samym sobą. Decyzja jest bowiem kategorią władzy. Istnieje więc realne niebezpieczeństwo, że eksperci zechcą w końcu rzadzić naszymi sprawami osobistymi. A dostać się pod panowanie ekspertów, to znaczy dostać się pod panowanie ludzi o głębokich, ale za to bardzo wąskich specjalizacjach.

Eksperti są dobrzy w kwestiach technicznych i ekonomicznych, natomiast w sprawach osobistych najlepszym ekspertem wydaje mi się jeden staroświecki sumienie i rzadko używany rozum.

KAROL BADZIAK

najbardziej skomplikowane mechanizmy kształtują się w wieku 12—15 lat. Miesięczne niemowlę nie „widzi” telewizji, podobnie jak nie rozpoznaje siebie w lustrze. Dziecko sześciolatnie dobrze zna drogę do szkoły, jednakże nie jest jeszcze w stanie precyzyjnie opisać swej drogi. W wieku 3—10 lat istnieje wielka różnica między tym, co dziecko rozumie a tym, co umie zrobić. Gdzie i kiedy kształtuje się inteligencja? Jak ją kształtować i rozwijać — są to pytania, na które trudno jednoznacznie odpowiedzieć.

Obecnie panuje opinia, że u dziecka pięciokrotnie dokonują się poważne zmiany inteligencji, w związku z czym w rozwoju inteligencji dziecka zarysowuje się kilka zasadniczych etapów:

— od urodzenia do około dwóch lat — do momentu pojawienia się języka u dziecka, — od dwóch lat do 7 lat — doskonalą się procesy myślenia u dziecka; dochodzi do zorganizowania komunikacji z otoczeniem, jednakże wiele operacji myślowych przebiega niezgodnie z zasadami logiki; myślenie ma jeszcze często w tym okresie charakter intuicyjny,

— od 7 do 11—12 lat: ustala się związki logiczne między operacjami myślowymi, jednakże operacje te mogą w zasadzie dotyczyć wyłącznie obiektów realnych,

— od 12 do 15 lat — dziecko zdolne jest już do operacji logicznych dotyczących nie tylko przedmiotów realnych, lecz również pojęć i abstrakcji,

— powyżej 15 lat — młodzieńca zdolna jest do uogólniania i rozumienia wielkich systemów abstrakcyjnych: jest to wiek filozofowania i politykowania, zainteresowania metafizyką — kiedy to wiedzy szuka się w źródłach pozaszkolnych. Jest to również wiek wy-nalazków.

Pierwsze reakcje

PIERWSZE REAKCJE

Dziecko przychodzące na świat ma odruch ssania: zaczyna poruszać wargami nawet przy ich delikatnym dotknięciu. Umie również wydawać głos — kwili monotonnie pod wpływem bodźców cielesnych (głód, mokro). Jeśli w żłobku jedno niemowlę zaczyna kwilić, zaczynają mu akompaniować wszystkie te, które nie śpią. Funkcjonuje również odruch widzenia — dziecko reaguje na zmiany oświetlenia oraz dźwięków (płaczem reaguje na płacz

innych dzieci). Małeństwo w tym okresie reaguje tylko na taki dźwięk, który jest w stosunku do niego sam. Jeżeli sypia w jego obecności, sprawa ono wrażenie, jakby tego nie słyszało.

Od 3—4 tygodnia życia odruchy zaczynają dostosowywać się do świata zewnętrznego, dzięki wielu próbom i eksperymentom. Weźmy dla przykładu odruch ssania: początkowo noworodek ssie machinalnie, potknięciem jego ust. By otrzymać pokarm, musi on schwycić własnymi wargami brzo-dawkę lub smoczek. Początkowo ssie skórę na piersi matki, potem wskutek głodu, zaczyna w sposób nieskoordynowany, gwałtowny szukać piersi. czasem odruch się doskonali, dziecko zaczyna ssać dopiero po znalezieniu brodawki.

W wieku 2—3 miesięcy niemowlę trafia przypadkowo ręką do ust; zespół ruchów ręki ssania stanowi całość. Powstała reakcja kolista, której powtarzanie prowadzi do powstania przyzwyczajenia czyli do opowiadania nowej umiejętności. W ten sposób odruch ssania staje się powiązany z ruchem ręki; rozkaz „ssaj” zostaje zastąpiony programem działania „ruch ramienia-ssanie”.

Podobnej zasadzie dziecko nabywa umiejętności w dziedzinie widzenia, chwytania, ssania i wydawania głosu. Roczne dziecko umie odróżnić cele i środki. Odkrywa ono o smaku środki realizacji celów metodą wielokrotnego powtarzania prób. Powodzenie skłania je do powtarzania w pracownym gestu.

Już w kilka miesięcy później dziecko nie zadowala się tym nieskomplikowanymi zajęciami: ustala w myśli środki realizacji celów, które chce osiągnąć. Jeśli otrzyma niedomknięte pudełko zapalek, w które jest mały przedmiot powodzący hałas przy poruszaniu, będzie już tylko potraszać nim czy płakać z bezsilności, zacznie go dotykać, otwierając i zamykając buzię lub kę — jak gdyby naśladować rezultaty, które chce osiągnąć. Wreszcie wkłada palec do wotru i otwiera pudełko. Co lepsza jest koordynacja ok-ręki. Dziecko z zainteresowaniem ogląda zabawkę, biega w dłoń, bada, pociera, obca, potrasza — w ten sposób poznaje przedmiot. Dochodzi do tego sposobu do końca okresu, który poprzedza oparowanie języka.

KSZTAŁTOWANIE WYOBRAŹNI

Nie ma wielkiego ser przedwczesne narzucanie pełnych informacji, gdyż dziecko może nie posiadać jeszcze mechanizmów koniecznych do przyswojenia. Jednocześnie wóć jego inteligencji zależy poważnie stopniu od „właściwości” elementów otaczającej rzeczywistości. Ważne jest, rzeczywistość w odpowiednim momencie „proponować” co dziecku jest potrzebne. czego dziecko potrzebuje, aby nieco odmiennie od tego co już poznało i opanowało. Podobnie będzie później — w tym pojęcie zostanie przyswojone, jeżeli człowiek dysponuje systemem pozwalającym jego przetwarzaniu. Inteligencja kształtuje się przez wzbogacenie i stopniowe „wbudowywanie” nowych elementów w całość całego życia.

W wieku 18—24 miesięcy mechanizmami inteligencji konuje się wielka przemiana: dziecko może wyobrazić so-

Dokończenie na str. 6

WANDA JELONKIEWICZ
-DOBRYŃSKA

*) zachowania, idąc za głos instynktu.

ROZWIĄZANIE
„CWICZENIA Z REGULĄ”

Brakująca do kompletu figurka oznaczona jest cyfrą 1 (kwadrant w pierwszym rzędzie posiadający cztery elementy, drugim — po pięć, natomiast trzecim — po trzy).

30 III 1974 — GŁOS — str.

Poznańska wiosna muzyczna

Zbliżając się do Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, w którego auli odbywa się główna część Festiwalu Polskiej Muzyki Współczesnej uderza nas wystrój plastyczny elewacji budynku i jego obejścia — w tym roku w jeszcze lepszym niż w poprzednich latach gości: prosty, skromny, nie mający nic z kierskiej wielobarwności. Już przed wejściem do auli odczuwamy więc coś w rodzaju odświętnego podniecenia, zostajemy wciągnięci w sferę festiwalowych wydarzeń jeszcze tu, w podcieniach i nie jako oczyszczeni z przyniesionych w myślach trosk codziennego życia. Pozostawiamy tu cały ów zbędny bagaż, jak obuwie na progu muzeum — i idziemy dalej. Ma to istotny wpływ na przebieg naszych spotkań z muzyką, której przyszliśmy posłuchać.

W jasno oświetlonym hallu, jak co roku wabi oczy stoisko PWM-u z wyeksponowanymi nowościami wydawniczymi utworów polskich kompozytorów współczesnych. Tuż obok można nabyć Program XIV Poznańskiej Wiosny Muzycznej. Ten niezwykle ważny przewodnik po licznych imprezach festiwalowych wydano w tym roku również z większą jeszcze niż w ubiegłych latach dbałością o zewnętrzny i graficzny kształt. Aż przyjemnie wziąć tę niebieską książeczkę do ręki. Zawartość informacyjna Programu zredagowana jest przez Tadeusza Szantruczka jasno, przejrzysto i w sposób ułatwiający korzystanie z niej. Nie ma tu zbędnych powikłań — jak to niegdyś bywało — a użytkownik nie musi błądzić po 108 stronach książki, by znaleźć to, co go interesuje. Nie obyło się wprawdzie bez drobnych nieścisłości, które jednak nie przeszkadzają w orientowaniu się w przebiegu festiwalu. Tak starannie wydany Program oraz równie elegancki i praktyczny kalendarz imprez, świadczą o stałym postępie w dążeniu do nadawania Poznańskiej Wiosny Muzycznej należytej oprawy, co ma również niemały

Oprawa dla Festiwalu

wpływ na wzrost rangi festiwalu.

Wszystko to współdziała zgodnie, póki impreza odbywa się w uniwersyteckiej auli, mogącej uchodzić chyba za najpiękniejszą salę koncertową w Polsce. Duża część festiwalowych koncertów (cztery w tym roku) odbywa się jednak w auli Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej. Sala jest bardzo ładna, ogromnymi wysiłkami i zabiegami obecnych władz PWSM-u doprowadzona do możliwie najestetyczniejszego wyglądu. Ale do sali trzeba wejść przez ponurą klatkę schodową, podczas przerwy trzeba przebywać w podobnym, stanowiącym przedłużenie tych schodów a ciasnym holiku i wreszcie trzeba czasami korzystać z pewnych urządzeń sprawiających wręcz odpychające wrażenie. Niestety, sytuacja finansowa PWSM nie pozwala na snuć marzeń o poprawie tego stanu rzeczy. Nam, gospodarzom tego starożytnego budynku jest wstyd przed gośćmi, ale to na razie wszystko, na co nas stać. Niechże organizatorzy przyszłych „Wiosen” wezmą to pod uwagę.

Inną niedogodnością jest użytkowanie gmachu przez dwie szkoły muzyczne. Zatem nieuniknionym zjawiskiem towarzyszącym koncertom w auli są dochodzące tam odgłosy odbywających się równocześnie lekcji gry na różnych instrumentach. Niby prosta rzecz: zawiesić zajęcia na czas koncertu, ale i to jest niemożliwe. Wątpięcych odsyłam do odpowiednich przepisów regulujących sprawy pracy nauczycieli, także akademickich. Nie pierwszy raz dochodzimy do wniosku, że wciąż jeszcze odczuwamy w Poznaniu brak odpowiednich sal koncertowych, mimo że muzyka zajmuje w kulturze artystycznej tego miasta niezaprzeczalnie czołowe miejsce.

ANDRZEJ SATURNA

Polska - Szwecja

Ożywione kontakty kulturalne pogłębiają wiedzę o sąsiadach

Zywe polsko-szwedzkie kontakty kulturalne w ciągu ostatnich dziesięcioleci ugruntowały pozycję polskiej sztuki, literatury i nauki u naszych sąsiadów z nad Bałtyku, wniosły poważny wkład w pogłębienie wiedzy o Polsce.

Nazwiska czołowych polskich pisarzy, kompozytorów, plastyków i naukowców są tu znane i cenione. Niejednokrotnie środowiska intelektualne Szwecji znajdują w naszych osiągnięciach kulturalnych źródła inspiracji, my zaś wiele korzystamy z doświadczeń szwedzkich w dziedzinie praktycznych rozwiązań twórczych np. wzornictwa przemysłowego.

Współpraca z tym krajem realizowana jest w oparciu o umowę kulturalną zawartą w 1966 r. W ramach jej współpracy, w ostatnich latach koncertowało w Szwecji wielu czołowych muzyków polskich, gościli także zespoły jak: Teatr Powszechny z Warszawy, Śląsk i Mazowsze, Chór Stuligrosza, Filharmonia Narodowa, Chór Filharmonii Krakowskiej, Filaria et Tubicilatores Varsovienses. Szwedzcy widzowie mieli okazję oglądać teatry: Laboratorium — Jerzego Grotowskiego i Pantomimy — Henryka Tomaszewskiego z Wrocławia, teatry studenckie.

Z roku na rok zwiększa się liczba wystaw polskiego malarstwa, grafiki, tkanin artystycznych, sztuki prymitywnej, fotografii, plakatu i rzeźby, prezentowanych w Szwecji. Wiele z tych wystaw eksponowanych jest podczas „Dni Polskich” od bywających się od lat w różnych miastach szwedzkich. Liczne imprezy kulturalne z tej okazji cieszą się dużym powodzeniem. Kiedy w Muzeum Sztuki Współczesnej w Sztokholmie wystawiał swe prace Władysław Hasior, jego ekspozycja cieszyła się olbrzymią frekwencją.

Wszystko to nie oznacza oczywiście, że możliwości współpracy kulturalnej między Polską a Szwecją są wyczerpane. W naszym kraju tłumaczonych jest znacznie więcej pozycji literatury szwedzkiej niż w Szwecji literatury polskiej. Wydawnictwo Poznańskie od 1957 roku jest edytorem serii „Dzieła pisarzy skandynawskich”. Przekłady z literatury skandynawskiej ukazują się również w innych wydawnictwach m. in. „Czytelniku”, „Morskim” i „Śląsk”.

Z ważniejszych polskich imprez kulturalnych w Szwecji planowanych na rok bieżący warto wymienić wystawę

Jak dzieci zdobywają inteligencję

Dokończenie ze str. 5

rzecz, przedmiot, wydarzenie, które jest „znaczone” przy użyciu odpowiedniego słowa. Dzięki temu jest ono w stanie układać kombinacje nie tylko przedmiotów obecnych w tej chwili, ale również takich, które były (narodziny pamięci) i które będą (narodziny wyobrażeń słownych). Pojawiają się również inne typy zachowań: dowodzące uświadamiania sobie czasu i przestrzeni. Najważniejsze z nich to: różnicowanie naśladownictwa, gra symboliczna, język.

Z naśladowaniem, które polega na odtworzeniu modelu, w sytuacji wiąże się pojęcie „nabywania”. Stosunkowo wcześniej niemowlę zaczyna naśladować innych: np. otwiera i zamyka rękę na wzór dorosłego. Gdy wykonuje się gest odmienny, dziecko zaczy-

na się nad nim zastanawiać.

Po okresie wymawiania la-la i poszczególnych sylab (około 10 miesięcy) dziecko zdolne jest do naśladowania dźwięków nieco odmiennych od własnych i stopniowo zaczyna powtarzać usłyszane słowa. Początkowo nie uświadamia sobie ich znaczenia. Następnie zapamiętuje te słowa, uzyskując one znaczenie symboliczne. Naśladownictwo słów prowadzi do tego, że stają się one narzędziem komunikacji z otoczeniem. Od momentu, gdy dziecko zaczyna sobie uświadamiać znaczenie słów, rozwój inteligencji ulega gwałtownemu przyspieszeniu. Język umożliwia socjalizację dziecka, które od świata rzeczy przechodzi do świata osób, zaś kojarzenie słów z wyobrażeniami kształtuje operacje myślenia.

WANDA JELONKIEWICZ-DOBRYŃSKA

każdego z nas, sprawi, iż chęć dalszego rozwoju nie będzie wynikiem akcji o charakterze okresowym, a wejdzie na trwałe w życie społeczne. Właśnie „niespokojne duchy” — entuzjaści, a nawet fani — będą na swoich odcinkach uzupełniać i rozwijać ów program.

— Efekty tego niepokoju obserwujemy wszędzie: w zakładach pracy rozszerza się imponujący ruch współzawodnictwa, racjonalizacji, postępu technicznego, lepszego organizowania, ponadplanowych zobowiązań. W uczelniach widoczne są efekty wykorzystania intelektualnego potencjału młodzieży, uwidaczniające się w działalności studentckiego ruchu naukowego, we wsiach obserwuje się podnoszenie kwalifikacji rolników, specjalizację i mechanizację gospodarstw. Wszystko to właśnie rezultat „twórczego niezadowolenia”, weta wobec tego co tradycyjne i zastane.

— Czy łatwo być „niespokojnym duchem”? Z pewnością niełatwo, podobnie jak trudno rozpoznać się w tym, co w niepokoju wartościowe, konstruktywne, postępowe. Nie mówię już o tym, że istnieją bariery psychologiczne, że niektóre osoby w swym niezadowoleniu ograniczają się do biadolenia. To bardzo łatwe czynić, szczególnie stojąc na uboczu w roli kibica.

— Niespokojnych się nie lubi. Dostrzegają bowiem to, czego nie zauważyli inni, może i ze swymi pomysłami bywają kłopotliwi. Ale przecież obecnie, w dobie rewolucji społecznej i

naukowo-technicznej, odmienne scieranie się postaw obojętnych i niespokojnych nabiera szczególnego znaczenia. Ruch młodzieżowy bacznie obserwuje ten problem, przygotowuje się do owych „starć”, tak, aby batalia tego co postępowe, z tym, co zastane, była skuteczna. Dla przykładu Wielkopolska Szkoła Aktywu przygotowała młodzież od tych zmagających, wyposaża działaczy w oręż, jakim jest zasób wiedzy ideologicznej, politycznej, społecznej, pedagogicznej itp. Niespokojni muszą zjednywać sobie sojuszników, albo — gdy to niemożliwe, eliminować tych, którzy w twórczym niezadowoleniu przeszkadzają.

— Kończąc, chciałbym podkreślić dwie sprawy: zwalczać trzeba niezadowolenie, nie niosące w sobie żadnych wartościowych elementów, bo jest to jedynie destrukcyjne narzekanie. Druga rzecz: niepokój obywateli musi być grupowy społeczny, by był skuteczny i wychowawczy.

Rozmawiał: ANDRZEJ SKRZYPCZAK

P.S. Odwiedził mnie w redakcji przewodniczący komitetu blokowego przy ul. Świerczewskiego 110-114. Po remoncie i renowacji budynków teren wokół posesji nad którą sprawuje pieczę wyglądał na chłujnię. Denerwowało nas to — po wiedział — więc zachęciłem dzieci i młodzież by zajęły się porządkami. Proszę przeczytać jak teraz tam wygląda, a jeszcze zrobi więcej, gdy tylko dostaniemy farbę i kwiaty. Jest to jeden z przykładów ulepszenia świata przez sprawy drobne, ale przecież bardzo istotne.

Niezwykłe odkrycie

„Biały kruki” o Koperniku

W Związku Radzieckim odnaleziono egzemplarz wydanej 250 lat temu w Moskwie książki, która propaguje poglądy naukowe Kopernika. Książka ta jest zatytułowana „Księga o światopoglądzie, czyli mniemaniu o ciałach niebieskich i ich ozdobach”, a jej autorem był fizyk H. Huygens. Na język rosyjski z polecenia Piotra I przełożył ją z języka niemieckiego znany towarzysz wypraw wojennych cara, wojewoda i astronom w jednej osobie, Jakow Brus. Przekład był gotowy w 1716 roku i Piotr I rozkazał wydać książkę w nakładzie 1.200 egzemplarzy. W międzyczasie dyrektor oficyny drukarskiej w Petersburgu, M. Abramow, tak się przestraszył nieoczekiwanej dla niego treści, że ośmielił się nie wypełnić polecenia cara. Użył on wybiegu i w 1717 r. wydrukował zaledwie 30 egz. książki — specjalnie dla cara. (PAP)

Poprawa warunków pracy w przemyśle lekkim

Ocenie sytuacji i ustaleniu najpilniejszych zadań zmierzających do dalszej poprawy warunków pracy i bezpieczeństwa poświęcone były w Łodzi obrady wyjazdowego kolegium ministerstwa przemysłu lekkiego.

W ostatnich trzech latach w zakładach tego resortu nastąpił zasadniczy postęp w dziedzinie bhp. Szereg zakładów otrzymało nowe pomieszczenia higieniczno-sanitarne, dzięki temu polepszyły się warunki pracy dalszych ponad 70 tys. zatrudnionych. Poprawił się też w wielu fabrykach mikroklimat hal produkcyjnych, oświetlenie stanowisk pracy, zmniejszyło zapylenie.

Nie zadowalająco jest rozwiązywanie jeszcze problem nadmiernego hałasu w fabrykach oraz warunków klimatycznych, zwłaszcza w wykończalniach włókienniczych, gdzie instalowane urządzenia często nie eliminują zanieczyszczeń powietrza i nie zapewniają właściwej jego wilgotności i temperatury. Zbyt wolno przebiegają prace nad wyeliminowaniem szkodliwych związków toksycznych. Niedostateczna jest jeszcze w branżach dziewiarskiej, odzieżowej i skórzaney — ilość szatni i jadalni.

Inicjatywy wielu zakładów w zakresie BHP zasługują jednak na uznanie. Coraz więcej dzieł w przemyśle lekkim gabinetów BHP ułatwiających pracę uświadamiającą i instruktażową. Niektóre zakłady wprowadziły na stanowiskach zajmowanych przez nowo przyję-

tych pracowników specjalne oznaczenia wskazujące na potrzebę szczególnej troski jeśli chodzi o bezpieczną pracę i obsługę maszyn. W „Merino-texie” — poprzez fotoreportaże z miejsca wypadków i rażących uchybień w stosunku do przepisów BHP — zwrócono uwagę całej załogi na sprawy warunków pracy. W branży bawełnianej systematycznie spada ilość wypadków, w wyniku szerokiej profilaktyki i dobrej pracy służb BHP.

Z okazji pobytu w Łodzi uczestnicy kolegium zwiedzili budującą się nowoczesną wytwórnię „Uniprot”, która już w br. dostarczy fabrykom pierwsze ilości urządzeń wentylacyjnych i klimatyzacyjnych poprawiających warunki pracy załóg. (PAP)

„Wysoki gość”

Przez cały tydzień kierownictwo straży pożarnej w Bazyli było nadszykane szczerze gościnie, mianowicie wtedy, gdy „najlepsza w Europie straż pożarna” zaprzęgnęła zobaczyć „von Roenn”, naczelnego dowódcę straży pożarnej z Hamburga. „Wysoki gość” — jak go nazywały gazety szwajcarskie — nie tylko pozwolił się częstować najpiękniejszym z tego, czym dysponowali gospodarze, ale także wręczył sobie klucze do straży, zadenotował próbnym alarm i zaprowadził się do cel kobiecych w bazylijskim więzieniu śledczym. Podejrzliwi okazali się kierownicy bazylijskiej straży pożarnej dopiero wtedy, gdy pan „von Roenn” nie umiał dostatecznie dokładnie określić obyczajów hamburskich strażaków. A to, że mieli do czynienia po prostu z oszustem i hochszaplerem odkryli jeszcze później, gdy zajrzeli do kartotek policyjnych. By na przyszłość ostrzec przed takimi wpadkami — zarządono, że „pierwszeństwo przed zaufaniem ma mieć sprawdzanie”. (tk)

Wyплаты nagród z funduszu zakładowego

Kończą się wypłaty z zakładowego funduszu nagród za 1973 r. Mimo, że po raz pierwszy podział tego funduszu odbywał się na nowych zasadach, które radykalnie zmieniły tradycyjny system, akcja ta przebiegała stosunkowo sprawnie. Fundusz „trzydnastek” podzielono na ogół zgodnie z nowymi przepisami, których główną intencją jest przyznanie pełnej nagrody każdemu, kto przepracował w zakładzie nienagannie cały rok kalendarzowy.

We wszystkich zakładach globalna wielkość funduszu nagród jest tym razem wyższa niż przed rokiem. Zwiększyła się również średnia nagroda indywidualna. Np. w 13 dużych przedsiębiorstwach woj. bydgoskiego średnia nagroda wzrosła w tym okresie o 28 proc. i wyniosła 1910 zł. W całym przemyśle farb i lakierów średnia wynosiła 2245 zł, a w kopalnictwie surowców chemicznych — 2506 zł.

Nowe zasady podziału nagród mają na celu przeciwdziałanie nadmiernej płynności kadr. Według wstępnych szacunków, około 10 proc. pracowników zakładów tworzących ten fundusz tym razem jeszcze nie otrzyma nagrody, gdyż nie wypracowali w zakładzie całego wymaganego okresu. Natomiast spośród uprawnionych do nagród z punktu widzenia ciągłości pracy w zakładzie — ok. 6 proc. będzie jej pozbawionych z powodu łamania dyscypliny pracy; ok. 10 proc. będzie miało z tego względu nagrodę zmniejszoną. (PAP)

In vino veritas

Cytowane we wczorajszym „Pół oficjanie” łacińskie przysłowie „In vino veritas” mylnie, na co zwróciła uwagę również Czytelnicy (dziękujęmy!), przetłumaczono jako „w winie zdrowie”. Chciał także winem wznosić się toast za zdrowie, to jednak cytowana sentencja łacińska głosi co innego, a mianowicie: „w winie prawda”, co zwoili prawdziwie prostujemy, przepraszając za oczywisty błąd.

Nie wszyscy się wyróżniają

Dokończenie ze str. 3

„Milańówek przy pl. Wolności 2. Po przebudowie tego ciągu handlowego sklep wzbogacił się o piętro. Elegancki i dobrze zaopatrzony jest też sklep owocowo-warzywny Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodnictwa przy ul. Czerwonej Armii 31. Żeby tylko można było o każdej porze w sklepowej pialni soków dostać sok z marchwi, klienci byłiby jeszcze bardziej zadowoleni.

Nasze kontrole są nowym etapem w kampanii HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI. Sklepy posiadające medale HZJ na ogół cieszą się dobrą opinią wśród klientów. Aby tę opinię podtrzymać i by wartość medalu się nie zdevaluowała, będziemy wobec tych sklepów przydaty w których poziom pracy się obniżył, proponować Wydziałowi Handlu Przemysłu i Usług Urzędowi Miasta, odebranie medalu. W ramach naszych kontroli odwiedzimy wszystkich medalistów HZJ.

MAREK PRZYBYLSKI



Niepokój — owszem ale...

Opublikowany w ubiegłą sobotę felieton „Co o tym sądzicie” — „Niespokojne duchy” skomentowało wielu czytelników, podzielili się oni ymi opiniami w listach, przemyślnych do redakcji. Ich treść st bardzo różnorodna, traktując zarówno o konieczności „niepokojnego” działania, o ludziach, którzy mimo trudności i trudności podjęli i o takich, którzy ulegli naciskom i zrezygnowali.

Pewną syntezę i uzupełnienie prezentowanych nam przez ytelników przemysłu stano-

wi wypowiedź przewodniczącego Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — Józefa Seibisza, którego spytaliśmy po prostu: „Co o tym sądzicie?”

— W publikacji o „niespokojnych duchach” poruszono bardzo istotny problem społeczny: go wychowania, kształtowania wrażliwych, niespokojnych postaw — osobowości, na której nam szczególnie zależy. VI Zjazd PZPR przedstawił całemu społeczeństwu, w tym również młodzieży, porywającą widzę rozwoju kraju. Program ten, wzbogacony niepokojem

Polscy hokeiści trenują w Moskwie

Od kilku dni przebywa w Moskwie hokejowa reprezentacja Polski, która w drodze na mistrzostwa świata w Helsinkach rozegra 29 i 31 bm. w stolicy ZSRR dwa kontrolne mecze z klubowymi zespołami Dynamo i CSKA.

Nasi zawodnicy wykorzystują okres pobytu w ZSRR na intensywny trening. Mają oni doskonałe warunki treningu na lodowisku w Sokolnikach, gdzie również będą rozgrywać mecze.

Polscy zawodnicy przed wyjazdem z kraju zaopatrzeni zostali w nowy sprzęt ochronny fińskiej firmy „KOHO”, który obecnie do pasowania i przyzwyczajania się w nim grać.

Dość liczna będzie na mistrzostwach w Helsinkach grupa polskich obserwatorów. Już teraz bowiem rozpoczęto przygotowania do mistrzostw świata gr. „A”, które w 1976 r. odbędą się w Katowicach. Do Helsinek wyjadą przedstawiciele komitetu organizacyjnego katowickich mistrzostw. Będą oni nie tylko zbierać doświadczenia z tej imprezy, lecz dostarczać władzom LHG pierwsze materiały propagandowe dotyczące Katowic i obiektów tego miasta.

Mistrzostwa w Helsinkach obserwować będzie również 7 trenerów czołowych klubów polskich.

Bokserskie MP

Awans Jakubowskiego i Wajgelta

Ostatnie walki ćwierćfinałowe przyniosły awans do półfinału indywidualnych mistrzostw Polski w boksie dwóm pięściarzom naszego okręgu. W wadze lekkopółśredniej Jakubowski już od początku walczył znacznie lepiej od swojego rywala Lewandowskiego z Lublina, który pod koniec walki doznał kontuzji i przegrał przed czasem.

Również przed czasem zakończył swój pojedynek Wajgelt w wadze półciężkiej. Tuż po pierwszym gongu trafił on celnie swojego przeciwnika Cyfko ze Szczecina i sędzia musiał liczyć. Następna akcja Wajgelta przyniosła rozstrzygnięcie po serii ciosów na korpus Cyfko opuścił ręce i arbiter ringowy przerwał walkę ogłaszając zwycięstwo pięściarza Sokoła na skutek przewagi.

W sobotnich półfinałach wystąpi więc trzech reprezentantów naszego okręgu. Jakubowski zmierzy się z reprezentantem Krakowa Bohosiewiczem, Guziak walczyć będzie z Jastrzębskim z Wrocławia a Wajgelt stoczy pojedynek z bokserem warszawskim Kucharczykiem.

W dniu wczorajszym widownia gdańska miała prawdziwą ucztę bokserską. Walki stały na dobrym poziomie a pokaz sztuki pięściarskiej zademonstrował mistrz olimpijski Jan Szczępański, który nie dał żadnych szans młodzieżowemu mistrzowi Europy Pierwiesnikiemu ze Szczecina. Ogólnie oczekuje się że w finale tej kategorii zmierzą się Szczępański i Jakubowski.

Należy odnotować jeszcze łatwe zwycięstwo Gortata nad Bogdańskim z Katowic. W półfinale Gortat walczyć będzie z Adamskim (Gdańsk) który dość szczęśliwie wygrał z Młynczakiem (Rzeszów).

(ps)

Po Zimowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej i Akademickiej

Potrzebna konfrontacja

Nigdy jeszcze organizatorzy Zimowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej nie mieli tylu problemów, co w bieżącym roku. Nietypowe, jak na zimę, warunki atmosferyczne sprawiły, że nie udało się przeprowadzić zawodów w zaplanowanym terminie w Augustowie i Gołdapi. I kiedy wydawało się już, że Igrzyska definitywnie zostaną odwołane, dzięki inicjatywie działaczy Zakopanego i Nowego Targu, udało się znaleźć właśnie w tym rejonie, dosłownie i w przenośni, resztki śniegu i lodu, na których zmierzyli się najmłodsi sportowcy w walce o medale.

Pierwszą lokatę obronili młodzi sportowcy z Krakowa, zwyciężając z dorobkiem 274 pkt. Rewelacją natomiast okazali się reprezentanci Białegostoku, którzy z 228,5 pkt. znaleźli się na miejscu II. Trzecia lokata przypadła w udziale młodzieży z Katowic — 226,5 pkt., a następnie zajęli: IV Opole, V Olsztyn, VI Wrocław, VII Rzeszów, VIII Kielce i IX Poznań — 149 pkt.

Niewątpliwie największym sukcesem reprezentantów Poznania jest brązowy medal w łyżwiarstwie szybkim chłopów w konkurencji szkół podstawowych. W wyścigach na 200 i 400 m, czwórka reprezentantów Szkoły Podstawowej nr 13 z Poznania: J. Uranowicz, J. Chojnacki, P. Berdhold i P. Turek, uplasowała się na trzecim miejscu, ulegając tylko reprezentantom Olsztyna i Rzeszowa.

Jeden medal i dziewięć lokat nie zawsze są powodem do chwały, w tym przypadku patrząc jednak trzeba nieco inaczej. Trudno przecież nawiazać wyrównaną walkę z dysponującymi lepszymi warunkami treningowymi rówieśnikami.

Nieco gorzej natomiast przedstawiała się konfrontacja w narciarstwie. W konkurencjach klasycznych dziewcząt i chłopów w kategorii szkół średnich, reprezentanci Wielkopolski zajęli dość odległą, bo dwunastą lokatę. Trudno było zresztą oczekiwać lepszych wyników, skoro uczniowie ze szkół z Chodzieży i Czarnkowa mogli trenować na śniegu zaledwie przez kilka dni w listopadzie ubiegłego roku.

Właśnie wyniki konkurencji narciarskich były przyczyną, dla której podczas tegorocznych Igrzysk dyskutowano w gronie działaczy nad sensem takiej konfrontacji. Nie sposób jednak zgodzić się z postulatami niektórych szkoleniowców, widzących na starcie tylko ekipy z szansami na

medalowe pozycje. Przecież nawet dla outsiderów Igrzyska Szkolne są niepowtarzalną okazją zmierzenia się z najlepszymi, zasmakowania atmosfery wielkiej imprezy, pod czas której najłatwiej zaszczerpieć bakcyli uprawiania sportu młodemu człowiekowi.

Wracając na poznańskie podwórko, podkreślić trzeba dobre przygotowanie łyżwiar-

zy z Wielkopolski. Dzięki ofiarności i zaangażowaniu nauczycieli ze szkół Poznań, Sremu, Konina, Wrześni, reprezentanci Wielkopolski zajęli zespółowo wysoką, dziewiątą lokatę. Właśnie w tej dyscyplinie reprezentanci Wielkopolski mają szansę najlepszej dorównać krajowej czołówce sportowców szkolnych.

BOGDAN ZDANOWSKI

Kiedy Lubański będzie grał?

Poznańscy kibice są zaniepokojeni

Zamieszczona w piątkowym „Głosie” notatka na temat znakomitego piłkarza Górnik Zabrze — Włodzimierza Lubańskiego, wywołała w naszej redakcji prawdziwą lawinę telefonów. Dzwonili sympatycy piłki nożnej z Poznania, dopytując się o stan zdrowia pana Włodzimierza, interesując się pod opieką jakich lekarzy znajduje się nasz najlepszy piłkarz i czy wystąpi on na mistrzostwach świata w czerwcu br. (to pytanie powtarzało się najczęściej).

Ponieważ działacze piłkarscy, a zwłaszcza Górnik Zabrze, nie chcą udzielać żadnych informacji na temat zdrowia Włodzimierza Lubańskiego, a sam zainteresowany nie był wczoraj osiągalny w swoim mieszkaniu w Zabrzu, chcąc naszych czytelników możliwie najszybciej zorientować w sytuacji, publikujemy poniżej fragmenty rozmowy jaką kierownik działu sportowego „Kuriera Polskiego” red. Andrzej Roman, prze prowadził z W. Lubańskim. Wywiad ten ukazał się 16 bm.

... Czy może pan grać panie Włodzimierzu. Czy czuje się pan na siłach do gry w klubie i w reprezentacji?

— To nieprawda, że jestem już zupełnie zdrow (stwierdził W. Lubański) i mogę grać, że potrzebuję tylko adaptacji na boisku i wejścia w ostry trening. Jako cywil jestem już od dawna dobry „do tańca i do różańca”. Ale jako zawodnik wysokiego wyczynu, na dale jestem niezdolny do gry na pełnych obrotach. Trenuję — tak. Mogę biegać, mogę kopać piłkę. Ale ilekroć przycisnę, ilekroć podejmę większe obciążenie, noga puchnie w kolanie, boli. Nie chciałbym nikogo oszukiwać. Ani w klubie, ani w PZPN. Myślę również, że o tym jak sprawa się przedstawia powinni wiedzieć zarówno kibice, jak i moi koledzy z repre-

zentacji. W tej chwili nadal nie jestem w stanie grać tak, aby był ze mnie pełen pożytek.

— Czy daje pan sobie szansę powrotu do reprezentacji na finały MS?

— Szansę... Bardzo bym chciał wrócić do drużyny. Myślę jednak, że winien jestem uczciwie odpowiedzieć wszystkim zainteresowanym: w tej chwili widzę je w nie zbyt różowym świetle.

— Reasumując: swój udział w zespole na finały MS uważa pan za niemożliwy...

— Nie.

— Tyle Włodzimierz Lubański. Ze swej strony chcielibyśmy przypomnieć, że w prasie centralnej ukazały się informacje, że Lubański ma wystąpić w meczu Górnik z Lechem. Nie pokazał się on jednak na płycie stadionu w Zabrzu, gdyż okazało się, że noga na dale bardzo go boli i o normalnej grze nie może być mowy.

Do rozpoczęcia rozgrywek finałowych piłkarskich mistrzostw świata, pozostały jeszcze ponad 2 miesiące. To dużo, ale jednocześnie mało, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że Lubański nie tylko musi wyleczyć do końca kontuzję, ale również dojść do takiej formy, aby jego udział w reprezentacji nie ograniczał się do statystowania. Trener Górski nie raz podkreślał, iż liczy bardzo na udział piłkarza z Zabrza w finałach MS i gdyby było to niemożliwe (odpuścimy w tym miejscu w niemowlane drewno), sędziemy że plany taktyczne K. Górskiego musiałyby ulec dość gwałtownej zmianie. Dlatego też wydaje nam się, że władze piłkarskie niech bardziej energicznie powinny zająć się tą sprawą. W. Lubański jest co prawda zawodnikiem Górnik Zabrze, ale dla piłkarskiej Polski ważniejszy jest jego udział w reprezentacji. (s)

„OJCIEC CHRZESTNY” — to jeden z najgłośniejszych filmów ostatnich lat, który był wydarzeniem w dziejach kina amerykańskiego (pobił ustanowiony przez 30 laty rekord kasowy filmu „Przełomienie z wiatrem”...).

Podstawę scenariusza stanowi powieść amerykańskiego pisarza Mario Puzo, która również zrobiła ogromną karierę — wydano ją w 11 milionach egzemplarzy, przetłumaczono na ponad 30 języków. W Polsce fragmenty „Ojciec chrzestnego” drukował tygodnik „Przekrój”.

Sensacyjną fabułę powieści (fakty zostały zaczerpnięte z prasy relacjonującej dochodzenie przeciwko gangsterskiej mafii włoskich emigrantów) przenosił na ekran Francis Ford Coppola.

„Chciałem pokazać mafię jako metaforę Ameryki” — mówił reżyser. W swym filmie daje on, za wierając wiele ważnych społeczeństwa amerykańskiego z lat 1945-1955, ujawnia sekretnie więzy łączące mafię z różnymi szacownymi środowiskami od Waszyngtonu do Hollywood. Ukazuje przez

muja kontrast między chłodnym bezlitosnym wyrachowaniem rekinów mafii, a ciepłym otaczającym ich życiem rodzinnym. Rozdaje sceny przepięknie z krwawymi epizodami porachunków między konkurencyjnymi gangami.

„Ojciec chrzestny” wywołał wiele dyskusji i publikacji. Analizowano przyczyny jego sukcesu w Stanach Zjednoczonych i w innych krajach, wskazując, jak różnych interesów stał się wyrazem i jak różne cele przyświecały ludziom dążącym do realizacji tego filmu. Krytycy nie byli jednomyślni w ocenie tego obrazu. Nie zignorowano jednak faktu, że wy różniono go wieloma nagrodami. Film ten otrzymał m. in. trzy

Oscary. Jeden z nich przyznano odtwórce głównej roli — Marlonowi Brandu, jednak aktor nie przyjął tego wyróżnienia. (kos)



NIEDZIELA 31 III

1 7.40 — TV Kurs Rolniczy, w tym „Przypominy, radzimy...”; 8.25 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.45 — „Bieg po zdrowie”; 9 — „Teleranek”; 10.20 — Klub Sześciu Kontynentów — „Zmiany w geografii” (kolor); 11.10 — W starym kinie — Sensacja — odnaleziono filmy; 12.25 — „Karajan dyryguje Beethova” (V) w programie V Symfonia Ludwika van Beethovena (kolor); 13 — Program wiejski; 13.30 — „Szansa dzungli” — rep. filmowy Andrzeja Żukrowskiego; 13.50 — „Od bajki do bajki” — program TV czechosł. (kolor); 14.40 — „Cztery kółka” — teleturniej; 15.35 — Losowanie Toto-Lotka; 15.50 — TV Koncert Życzę; 16.20 — „Kwa drans tygodnia”; 16.35 — „Radar”; 16.45 — Estrada poetycka: Ignacy Krasicki, „Pijaństwo”; 17 — PKF; 17.40 — „Tele-Echo” (kolor); 18 — Sportowy Magazyn Sprawozdawczy; 20.20 — „Szkoła uczeń”; 20.40 — (ostatni) franc. filmu ser. (kolor); 21.10 — „Wiosna, wiosna” — Program rozrywkowy. Reżyseria — Zbigniew Zbrojewicz; 21.45 — Informacyjny Magazyn Sportowy; 22.30 — Dobranoc dla dorosłych — „Zaliczka”; 23.11 — Sprawozdanie z finału Mistrzostw Polski w boksie; 16.20 — „Etiopia”; 16.50 — Jan Sebastian Bach — I Suite Orkiestra C-dur w wykonaniu Berlińskiej Orkiestry Kameralnej pod dyr. prof. Helmuta Kocha z udziałem solistów Baletu Opery w Lipsku; 17.15 — Reportaż; 17.25 — „Zakazane piosenki” — polski film fab. 20.20 — „Christ i Frank” — recital piosenkarzy Chris Decker i Franka Schoebela — program TV NRD; 21.10 — Teatr TV:

„Magiczna wyspa Prospera” — fragment dramatów Szekspira (kolor).

PONIEDZIAŁEK 1 IV

1 15.55 — NURT — Ekonomia — „Kapitalizm państwowo-mono polistyczny”; Wykładowca — prof. dr Józef Rutkowski; 16.40 — „Zwie rzyńce”; 17.30 — „Echo stadionu”; 17.55 — Reportaż Ryszarda Urbana z Dąbrowskiej Wielkiej; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Sudeckie klejnoty” — reportaż; 20.20 — Teatr TV — Tomasz Mann: „Mał żeństwo Antoniny” wg fragmentów powieści „Buddenbrockowie”. Reżyseria — Józef Słotwiński (kolor); 21.50 — „Świadkowie” — program public.; 22.30 — Gra „Old Metropolitan” — recital jazzu tradycyjnego.

2 17.40 — „Program II proponuje”; 17.50 — Filmy archiwalne: „Ridolini”; 18.40 — „Rozkosze łamania głowy” — teleturniej; 20.20 — Magazyn sportowy — „Sport u sąsiadów”; 21.10 — „Polskie miniatury fortepianowe” gra Edwarda Chojnacka — w programie utworów Marii Szymanowskiej, Stanisława Moniuszki, Feliksa Dobrzyńskiego, Wiktora Każyńskiego i Juliusza Zarebskiego; 21.25 — Polski Film Animowany: „Drewno ko szcześliwe” (kolor); 21.35 — „24 godziny” (kolor); 21.45 — Film Dokumentalny: „Rinaldo Olah” — prod. CSRS i „Wielka uroczystość w malej wiosce” — prod. jug. (kolor); 22.20 — NURT — Ekonomia — „Kapitalizm państwowo-mono polistyczny”. Wykład prof. dr. Józefa Rutkowskiego.

WTOREK 2 IV

1 8.50 i 20.20 — „Siedemnaście mgieł wiosny” — odc. 7 filmu prod. TV radz.; 10.30 — „Szkoła uczeń” — odc. V (ostatni) franc. filmu (kolor); 16.15 — „Informacje — Towary — Propozycje”; 16.40 — Dla dzieci — „Kino Skrzat” (kolor); 17.05 — Sylwetki X Muzy — Leonard Pietraszek; 17.30 — Dla młodzieży „5 X 5” i o godz. 18 „Korepetycje muzyczne”; 18.25 — Zapraszamy do „Poloneza” — reportaż Andrzeja Wróblewskiego; 18.45 — „Eureka”; 19.15 — „Przypominy, radzimy...”; 21.30 — Wiadomości sportowe; 21.35 — „Świat i Polska” (kolor); 22.20 — Z cyklu: „Mistrz

wie batuty” — Zdzisław Górzyński.

2 17.20 — Polski Film Dokumentalny — „Raport w sprawie elektroniki”; 17.50 — Krakowskie Studio Jazzowe — „Grupa Jazzowa Jana Jarczyka”; 18.20 — „Bicie serca” — nowela filmowa TVP (kolor); 18.45 — Podst. kursu jęz. ang. — lekcja 24; 20.20 — „Roman se stare i nowe” — śpiewa Rena Rolska; 20.55 — Świat w kamerze naszych reporterów — „Ziemia Ognista” i „Czarownicy opuszczają dżunglę”; 21.30 — „Tylko dla wędkarzy” (kolor); 22.05 — „24 godziny” (kolor); 22.15 — Teatr TV — Andrzej Mularczyk: „Oddaj bu ty”; Reżyseria — Wojciech Solarz; 23 — „Sprechen Sie Deutsch?” — powt. 1. 22.

ŚRODA 3 IV

1 7.15 — „Ballada o młodym chłopcu i starym mężczyźnie” — wg. film fab.; 15.55 — NURT — Psychologia — „Uczenie się jako proces przystosowania się i zdobywania informacji. Podstawowe prawidłowości radzące przebiegiem uczenia się”; Wykład prof. dr. Ziemowita Włodarskiego; 16.40 — „Dla młodych widzów”; 17.10 — Losowanie „Małego Lotka”; 17.20 — Dialogi historyczne — „Ostatnia wiosna niewoli”; 17.50 — „Teleskop”; 18.10 — Z cyklu: „Szare na złote” — pt. „Mam pomysły”; 18.40 — „Luk tęczowy” — odc. 8 filmu TV czechosłowackiej pt. „Nagonka”; 19.10 — Wystąpienie Ambasadora Węgierskiej Republiki Ludowej z okazji Święta Narodowego; 20.20 — FilMOTEKA Arcydzieł: „La strada” — w film fab.; 22.10 — Sprawozdawczy magazyn sportowy.

2 17.10 — Kino Miniatur: „Hilnaki”, „Spacer”, „Kółko”; „Wy miana poglądów”; „Testament dla braci Marsjan” (kolor); 17.45 — „Poradnik piętnastolatki”; 18.15 — „Szewca — Polska” — film dok. o współpracy gospodarczej (kolor); 18.45 — Język franc. — 1. 24; 20.20 — Świat, obyczaje, kultura — „Nasz język”; 20.50 — „Dziś i jutro w Opolu” — film rozrywk. (kolor); 21.30 — „24 godziny” (kolor); 21.40 — NURT — Psychologia — „Uczenie się jako proces przystosowania się i zdobywania informacji. Podstawowe prawidłowości radzące przebiegiem procesu uczenia się”; Wykład prof. dr. Ziemowita

wita Włodarskiego; 22.10 — Podstawowy kurs jęz. ang. — 1. 24.

CZWARTEK 4 IV

1 9 i 20.20 — „Ja nie zabitem” — film z serii „Telefon 110” — prod. NRD; 10.35 — „Luk tęczowy” — odc. VIII filmu prod. TV czechosłowackiej pt. „Nagonka”; 16.40 — „Ekran z bratkiem”; 18.15 — Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Wojsk Lotniczych pod dyr. ppłk. Juliana Kwiatkowskiego; 18.35 — „Przy wspólnym stole” — program publ.; 19 — TEST — „Waluta”; 21.20 — Wiadomości sportowe; 21.30 — „Listy i polityka” — publ. międzynarodowa (kolor); 22 — „Spotkanie ze Stanisławem Płakiem” — recital piosenkarzy; 22.30 — „Informacje — Towary — Propozycje”.

2 16.55 — Polski Film Animowany: „Flirt”; „Pigulki z sas kiej porcelany” (kolor); 17.10 — „Francia na co dzień i od święta” (kolor); 17.30 — Język rosyjski — 1. 25; 18 — Sprawozdanie z tur nieju w gimnastyce art.; 20.20 — „Kaleidoskop sportowy”; 20.35 — „Jestem szczęśliwa” — fragmenty pop. operetek śpiewa Tatiana Smygła — program TV radz. (kolor); 21.25 — „24 godziny” (kolor); 21.40 — Język franc. — powt. 1. 24.

PIĄTEK 5 IV

1 9.35 i 20.20 — „Rzykanci” — II odc. amer. ser. filmu dok. (kolor); 10.30 — „Sztuka naiwna” — rum. film dok. (kolor); 15.55 — NURT — Filozofia — „Ludzie po znanie musi odpowiadać ludzkemu życiu”; Wykładowca — prof. dr Zdzisław Cackowski; 16.40 — Transmisja z Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie grupy „A” Czechosłowacja — Polska (II i III trefa z Helsinek, kolor); w prze rwie ok. godz. 17.10 — „Wycho wanie fizyczne recepta na zdrowie”; 18.15 — „Teleskop” (kolor); 18.35 — „Konsylium” — cz. I; 19.05 — „Przypominy, radzimy...”; 20.45 — „Panorama” — tygodnik publ. (kolor); 21.25 — Wiadomości sportowe; 21.30 — Teatr TV — Leopold Staff: „Godiva”. Adaptacja i reżyseria — Daniel Bargielowski; 22.30 — „Konsylium” — cz. II.

2 17.25 — Wymrawy — „Dramat w Pireniech”; 17.55 — „Arsen Lupin” — pt. „Arsen Lupin kontra Sherlock Holmes” — franc. film ser. (kolor); 18.50 — „Spre-

chen Sie Deutsch?” — powt. 1. 23; 20.20 — Ekran wspomnień: „Irena do domu” — polski film fab.; 22.05 — „24 godziny” (kolor); 22.15 — TEST; 22.30 — NURT — Filozofia — „Ludzie po znanie musi odpowiadać ludzkemu życiu”; Wykład prof. dr. Zdzisława Cackowskiego; 23 — Język rosyjski — powt. 1. 25.

SOBOTA 6 IV

1 8.25 — „Czarownica” — franc. film fab.; 14.30 — Transmisja z Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie grupy „A” — Polska — Szwecja (kolor); w przerwie ok. godz. 16 — „Redakcja Szkolna za powiada”; 16.45 — Dla dzieci: „So bótka” (kolor); 17.10 — „Turniej sportów obronnych”; 17.45 — „Z kamera wśród zwierząt” (kolor); 18.20 — „Nie tylko dla pań”; 18.45 — „Pegaz” (kolor); 20.20 — „Wielka ucieczka”; Reżyseria — John Sturges, amer. film fab. (kolor); 22.25 — Wiadomości sportowe; 23.40 — „Mkną po szynach piosenki” — bulg. program rozrywkowy.

2 17.10 — „Wzory” — program TV radzieckiej (kolor); 17.40 — Jan Sebastian Bach: II Suite Orkiestra h-moll w wykonaniu Eberharda Gruenthala — flet oraz Berlińskiej Orkiestry Kameralnej pod dyr. Helmuta Kocha z udziałem solistów Zespołu Baletowego Opery w Lipsku; 18 — Sprawozdanie z finału Pucharu Europy w piłce ręcznej kobiet; 20.20 — Z klasyki humoru — „Dickens i jego boha terowie”; Reżyseria — Tadeusz Aleksandrowicz; 21.05 — „Czaromysł” — opera komiczna w I akcie wg Aleksandra Żółkowskiego. Reżyseria — Krystyna Meissner; 22.05 — „Świadectwa epok minio nych” — bulg. film dok. (kolor); 22.20 — „Czarownica” — franc. film fab. (16 l.); 23.50 — „24 godziny” (kolor).

NIEDZIELA 7 IV

1 7.30 — TV Kurs Rolniczy, w tym „Przypominy, radzimy...”; 8.15 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.40 — „Bieg po zdrowie”; 9 — „Teleranek”; 10 — „Nasza Białoczerwona”; 10.20 — „Antena”; 10.35 — „Piosenka dla Ciebie”; 11.20 — „Sza kiem podboju” — cz. I z cyklu pt. „W Dolinie Słońca”; Film reż. Andrzeja Żukrowskiego; 11.35 — „Oryginały i transkrypcje”; 12.25 — „Na chłopski rozum” — program wiejski; 12.55 — Polska 74: „Bydgoszcz — Warszawa” — teleturniej; 13.55 — „Co to jest?” — konkurs-zabawa; 14.35 — „Rzecz o zdrowiu” — na „Dzień Pracownika Służby Zdrowia”; 15.25 — Transmisja z Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie grup „A” Czechosłowacja — Szwecja (II i III trefa, kolor); w prze rwie ok. godz. 16 — Losowanie „Toto-Lotka”; 16.45 — „Kwadrans tygodnia”; 17 — „Samochód dla najlepszego” — program rozrywkowy reżyserii Konstantyna Ciszewskiego; 17.30 — Program filmowy; 18.20 — „Postaw się — ni zastaw się”; 20.20 — „Temat na wielkie opowiadanie” — radziecko-franc. film fab. (kolor); 21.45 — „Przystanek musical” — program rozrywkowy. Reżyseria — Janusz Rzeszewski (kolor); 22.30 — Informacyjny magazyn sportowy; 23.3 — Dobranoc dla dorosłych — „Gwiazdy mówią”.

2 14.40 — „Sport i zabawa” — program TV NRD; 15.40 — Wojskowy Film Dokumentalny — „Wiosna 73”; 16.10 — „Szkice wie komejskie” — program o stołach krajów socj. (kol.); 16.40 — Frantisek Xaver Brixl: „Gdy profesor jest w dobrym humorze” — opera komiczna — program TV Czechosłowackiej; 17.15 — „AB surowców na świecie” — pub międzynarodowa; 17.45 — Ekran wspomnień: „Pokolenie” — polski film fab.; 20.20 — „Ja mam serce do ciebie” — piosenki biesiadne miłosne XVII w.; 21.10 — Estrada Poetycka: Rafał Wojaczek — „Mu si być ktoś”; Reżyseria — Irena Sobierajska; 21.20 — „Świat Grzegorza Stańczyka” — reportaż filmowy Marii Mrozek (kol.); 21.30 — Filmowe Studio Młodych: „Mysli w” — film TVP (kol.).

CODZIENNIE w programie 1 2: Dobranoc — 19.20: Dziennik Monitor — 19.30 oraz w programie 1: Politechnika — w środy i piątki o godz. 14.40; Telewizyjne Technikum Rolnicze: w poniedziałek o godz. 12.45, we wtorek i czwartek o godz. 6.30 i 13.45, w środy i piątki o godz. 6.30 i 12.45, w sobotę o godz. 6.30 i 13.30, w niedzielę o godz. 6.30. (b)

30 III 1974 — GŁOS — str. 2



Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Poznaniu

INFORMUJE, ŻE ZOSTAŁ URUCHOMIONY

NOWY SKLEP OBUWNICZY

nr 16 w Poznaniu przy Rynku Śródeckim 25

Sklep prowadzi sprzedaż obuwia damskiego i męskiego systemem samoobsługowym

Zapraszamy i życzymy pomyślnych zakupów!

2459-K1

Przedsiębiorstwo Eksportu Wewnętrzznego

„PEWEX”

INFORMUJE P. T. KLIENTÓW, ŻE
WZNOWIONO PRZYJMOWANIE ZAMÓWIEŃ na

BLACHĘ OCYNKOWANĄ I GRZEJNIKI ŻELIWNE

oraz inne WYROBY HUTNICZE.

Sprzedaż za waluty wymienialne
i bony towarowe Banku PKO.

Informacji udziela i zamówienia przyjmuje Ekspozytura Banku PKO w Poznaniu, ul. Świerczewskiego 12, oraz Agencja Banku PKO w Kaliszu, Gorzowie Wlkp., Gnieźnie, Pile, Ostrowie Wlkp., Lesznie, Kole i Koninie.

2188-K1

ABSOLWENCI SZKOŁY PODSTAWOWEJ!

JEŻELI PRAGNIESZ WYUCZYĆ SIĘ ATRAKCYJNEGO
I DOBRZE PŁATNEGO ZAWODU — ZAPISZ SIĘ DO

Zasadniczej Szkoły Przyzakładowej Poznańskiego

Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych w Poznaniu.

W szkole tej podjąć można naukę w następujących
zawodach:

- monter wewnętrznych instalacji budowlanych (centralne ogrzewanie, instalacje wody, kanalizacji, gazu) — nauka trwa 2 lata;
- elektromonter — nauka trwa 3 lata. Uczniów w zawodzie elektromonter przyjmuje się również po ukończeniu klasy pierwszej do klasy drugiej.

W okresie nauki uczeń otrzymuje wynagrodzenie:

- w zawodzie monter instalacji budowlanych
klasa pierwsza do lat 16 — 250,— zł
klasa pierwsza powyżej lat 16 — 360,— zł
klasa druga — 480,— zł
- w zawodzie elektromonter —
klasa pierwsza — 150,— zł
klasa druga — 380,— zł
klasa trzecia — 5,50 na godz.

Uczniowie klas drugich i trzecich mogą otrzymać premie w wysokości do 25 proc. wynagrodzenia.

Ponadto uczeń otrzymuje:

- zamieszkanie, bezpłatne zakwaterowanie w internacie przyszkolnym,
- bezpłatną odzież roboczą i obuwie,
- bezpłatne codzienne posiłki regeneracyjne,
- bezpłatne ubranie wyjściowe, kurtkę ortalionową, ko-szulę,
- płatny urlop w wymiarze ustawowym.

Warunki przyjęcia:

- ukończone lat 15,
- ukończona 8-letnia szkoła podstawowa,
- świadectwo lekarskie o przydatności do nauki zawodu,
- zgoda rodziców na podjęcie nauki zawodu.

Złóż podanie nie zwlekaj!

Absolwent szkoły przyzakładowej nie obowiązuje staż pracy. Po ukończeniu nauki absolwent zatrudniony zostaje na dobrych warunkach płacowych i może kontynuować naukę w technikum przyzakładowym. Przedsiębiorstwo zapewnia absolwentom pomoc finansową w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Zatrudnienia i Płac Poznań, ul. Strzelecka nr 2/6 — V piętro, pokój 528, telefon 572-91, wewn. 451 lub 449. 1949-K1

Dyrekcja Państwowej Szkoły Muzycznej II st.

im. Fryderyka Chopina w Poznaniu

ulica Ostrobramska nr 12/14

OGŁASZA ZAPISY DLA KANDYDATÓW

na rok szkolny 1974/75

w zakresie następujących specjalności:
fortepian, organy, harfa, instrumenty
smyczkowe, dęte, perkusje, śpiew solowy
oraz rytmika specjalna.

Bliższych informacji dotyczących przyjęcia udziela sekretariat szkoły codziennie w godzinach od 8—15, telefon 609-19.

18-B

Samochody

Sprzedam Warszawę 223,
72 r. Luboń 3, Lipowa 24a
(Zabikowo). 25322g

Szlifowanie cylindrów sa-
mochodowych, wałów kor-
bowych, obrabianie tłok-
ów wykonuje warsztat,
Poznań, Grodzka 24, na
prawy silników Warsza-
wa w jednym dniu. 20810g

Warszawę typ 223 w ideal-
nym stanie, po kapital-
nym remoncie, nowy sil-
nik górnozaworowy ze
skrzynią biegów, nowe
wybiegi z malaturą i ogu-
mieniem — zamienię na
mały samochód w stanie
idealnym. Zgłoszenia: tel.
632-93, godz. 16—18. 25462g

Sprzedam samochód oso-
bowy BMW 1600, samo-
chód ciężarowy Żuk, cią-
gnik jednoosiowy oraz gle-
bogryzarkę ogrodniczą —
Mrowka, Bogusław Marek
ki, Tarnowo Podgórne, ul.
Poznańska 9. 25423g

Bieżnikowanie opon —
735X14 oraz inne wymia-
ry wzorem radialnym,
montaż wyważania kół.
Autowulkanizacja — Po-
znań-Górczyn, Czechosło-
wacka 187. 25020g

Sprzedam Syrenę 104 w
dobrym stanie. Poznań,
tel. 67-92-47. 25031g

Sprzedam Syrenę 104 —
przebieg 60.000. Osiedle
Manifestu Lipcowego 71
m. 8, po 16. 25046g

Sprzedam Warszawę 224.
Henryk Królikowski, Po-
znań, ul. Zaczę 1a m. 1.
25127g

Syrenę 105 fabrycznie no-
wa sprzedam. Bronisław
Nowak, Rogoźno, Przem-
ysłowa 4, tel. 278. 369p

Sprzedam Nysę 501 (tow-
os.), stan bardzo dobry.
Tel. Przeźmierowo 73 —
Chyby, Szamotulska 9.
25012g

Lokale

M-4 spółdzielcze, komfor-
towe, telefon, gaz, w No-
wym Sączu, zamienię na
podobne w Poznaniu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 24170g.

Własnościowe M-3 kupię
w okresie wrzesień — lis-
topad. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 25356g.

Kanadyjczyk kupi kawa-
lerkę lub pokój. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 25433g.

Wynajmę lub odkupię ga-
raż w dzielnicy Grun-
wald. Zgłoszenia kiero-
wać pod tel. 67-14-40. 25442g

Nieruchomości

Kupię domek z ogród-
kiem w Poznaniu lub pe-
ryferiach do 350.000 zł.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 25193g.

Sprzedam ogrodnictwo —
pełna produkcja. Komor-
niki 62-052, Poznańska 60,
pow. Poznań. 23999g

Sprzedam dom do wykoń-
czenia o powierzchni 200
m² (podpiwniczony), nada-
jący się na dom dwuro-
dzinny. Cena do uzgod-
nienia. Wiadomość: O-
strów Wlkp., ul. Wrocław-
ska 77 m. 1. 16816 Ostr.

Zguby • Różne

Dnia 28 marca zgubiono
zegarek „Czajka” na ul.
Żydowskiej. Zwrot wy-
nagrodę. Chowańska, Ży-
dowska 27 m. 10. 25519g

Zgubiono /legitymację stu-
dencką /wydaną przez
UAM na nazwisko Dag-
mara Zielińska, ul. Modra
19. 25526g

Zyrandole, lampy, kinkie-
ty, lustra — metaloplasty-
ka. Warsztat — Wacław
Kotliński — Marcelińska,
narożnik Skarbka, poleca
swoje usługi. 25421g

Wojewódzki

Zakład Doskonalenia Zawodowego
w Poznaniu, ul. Kościuszki 57
ogłasza na rok szkolny 1974/75

ZAPISY CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej
Dokształcającej w Poznaniu

w zawodach:

- ślusarz mechaniczny,
- ślusarz narzędziowy,
- tokarz,
- frezer,
- blacharz przemysłowy,
- mechanik aparatury automaty-
cznej,
- elektromechanik — dla dziewcząt
(tylko z terenu m. Poznania)

oraz do filii w Koźminie, ul. Pleszewska 32

w zawodzie:

- ślusarz - mechanik
- i do Warsztatu Szkoleniowego nr 5
we Wronkach, ul. Myśliwska 11

w zawodzie:

- ślusarz - mechanik.

Zajęcia praktyczne odbywają się we
własnych warsztatach szkolnych, w
oparciu o szeroki asortyment produkcji
i usług przemysłowych, dostarczanych na
rynek krajowy i eksport.

Nauka w szkole trwa 3 lata (dla blacha-
rzy 2 lata), a po jej ukończeniu absolwen-
ci mogą ubiegać się o przyjęcie do Tech-
nikum dla Pracujących.

Uczniowie otrzymują:

- w I roku nauki do 260,— zł mies.
- w II roku nauki do 380,— zł mies.
- w III roku nauki do 600,— zł mies.

Szkola prowadzi internat i stołówkę (in-
ternat bezpłatny).

Do wniosku o przyjęcie należy załączyć:

1. Zyciorys i 2 fotografie;
2. Świadectwo 8 klas szkoły podstawo-
wej lub wykaz ocen za I okres
8 klasy;
3. Zgodę rodziców;
4. Świadectwo zdrowia z wynikami
analiz.

Wnioski należy przesyłać:

1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa Do-
kształcająca WZDZ — 61-891 Poznań
ul. Kościuszki 57.
2. Zasadnicza Szkoła Zawodowa WZDZ
— Koźmin, ul. Pleszewska 32.
3. Warsztat Szkoleniowy —
Wronki, ul. Myśliwska 35.

UWAGA! Uczniowie we Wronkach mo-
gą dodatkowo zdobyć zawód
spawacza.

1676-K1

Malowanie, tapetowanie
mieszkań fachowo, termi-
nowo. Raszyńska 38 m. 4.
25554g

Dr Danecki, choroby skór-
no-weneryczne. Poznań,
Czerwonej Armii 31, tel.
548-20. 23192g

Kozaczki pięknie napra-
wia „Wigum”, Strzelecka
21. 23277g

Grępiowanie wełny, wa-
ty, szarpanie szmat na
koldry. Poznań, Piękna 47,
naprzeciw Ogrodu Bota-
nicznego. 23697g

Parowe czyszczenie pie-
rza, szytce kolder. Po-
znań, Swarzędzka 11, O-
siedle Warszawskie.
25043g

Kto zaraz przystąpi do
oszklenia szklarni? Tele-
fon 66-06-55 po godz. 18.
25056g

Matrymonialne

Panna lat 25, wykształce-
nie średnie, spokojna, z
mieszkaniem, pozna ka-
walera do lat 32, dobrego
charakteru. Dyskrekcja za-
pewniona. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 383p.

Inteligentna wdowa ma-
terialnie niezależna pozna
kulturalnego przystojne-
go pana lat 59—65 najchę-
tniej z mieszkaniem. Cel
matrymonialny. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 23597gpr.

Biurowe czyszczenie pie-
rza, szytce kolder. Po-
znań, Swarzędzka 11, O-
siedle Warszawskie.
25043g

Kto zaraz przystąpi do
oszklenia szklarni? Tele-
fon 66-06-55 po godz. 18.
25056g

godz. 15—19. 22080g

ZAWIADOMIENIE

Zarządzeniem nr 1/Org/74 Ministra Przemysłu Maszynowego
z dnia 17 stycznia 1974 roku

UTWORZONE ZOSTAŁO PRZEDSIĘBIORSTWO pod nazwą:

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

„POLMOZBYT” W POZNANIU

z siedzibą Dyrekcji w Poznaniu — Antoninku,
przy ul. Goryśława 9, tel. 734-81, telex 0415444
konto bankowe, NBP IV O/M P-ń 1221-6-4094

które powstało przez połączenie niżej wymienionych
przedsiębiorstw państwowych:

- Przedsiębiorstwa Państwowego „Motozbyt” w Po-
znaniu;
- Technicznej Obsługi Samochodów Okręgu Poznań-
skiego z siedzibą w Poznaniu;
- Oddziału Przedsiębiorstwa Techniczno-Handlowego
„Polmo - Behamot” w Poznaniu.

2357-K1

W wiosennym słońcu

— wiosnianna twarz!

- masaże
- maseczki upiększające
- leczenie skóry
- makijaż



i inne
skuteczne
zabiegi
kosmetyczne

wykonuje

fachowy personel gabinetu kosmetycznego
W. P. H. U. „Arged” przy sklepie z artykułami
kosmetycznymi ul. 27 Grudnia 3

ZAPRASZAMY!

2442-K1

Pracownicy poszukują

Poznańskie Zakłady Drobiarskie zatrudnia natychmiast do nowo budujących się obiektów następujących pracowników:

- inżyniera lub technika budownictwa na stanowiska inspektorów nadzoru,
- inżyniera d/s technologicznych inwestycji,
- inżyniera wzgl. technika d/s budowy.

Wymagania kwalifikacyjne: praktyka i znajomość spraw inwestycyjnych.

Zgłoszenia: Poznańskie Zakłady Drobiarskie, Poznań, ul. Wykopy 2/4, tel. 622-21. 2366-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego — Oddział Kawiarni — przyjmuje do pracy:

- bufetowe, pomoce w bufecie — wykształcenie zasadnicze lub podstawowe + praktyka w handlu,
- portierów do lokalu — na niepełny wymiar godzin,
- toaletowe — na pełny i niepełny wymiar godzin,
- zmywaczki, pomoce kuchenne, sprzątaczkę — praca w godzinach nocnych.

Dla zmywaczek i pomocy kuchennych spoza powiatu poznańskiego (powyżej 50 km) zapewniamy kwatery.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Spraw Osobowych Poznań, Ratajczaka 18, w godz. od 10 do 13. 2087-K1

Zakład Samochodów Rolniczych w Poznaniu, ul. Warszawska 349 — zatrudni pracowników w zawodach:

- ślusarz narzędziowy,
- ślusarz ogólny,
- blacharz - spawacz,
- starsi wartownicy straży przemysłowej.

Blizszych informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego, tel. 700-81. Dojazd do pracy autobusem zakładowym. 2272-K1

Praca Nauka

Potrzebna pomoc do 1.5-rocznego dziecka. Poznań, ul. Budziszewska 47. 373p

Ślusarz mechanik, praca w Tarnowie Podgórnym, potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25023g.

Pracownik fizyczny, rencista, emeryt, w charakterze stróża oraz do lekkich prac przy hodowli z zamieszkaniami (może być małżeństwo) potrzebny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25022g.

Do administracji nieruchomości potrzebny energiczny pracownik lub student prawa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24363g.

Opiekunka do 8-miesięcznego dziecka na 7-8 godzin dziennie, potrzebna w domu naukowców. Właściciel: tel. 67-31-88, po godz. 18. 25478g

Studentka poprowadzi ko repetycje i przygotowuje do egzaminu z zakresu szkoły podstawowej i średniej. Informacje: Poznań, ul. 23 Lutego 4/6 m. 12. 25073g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szeurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 21849g

Języki, przedmioty ścisłe, także dla zamieszkujących pod opieką pedagogów. Świączewskiego 69 b m. 35. ogłoszenia — godz. 18-20. 23772g

Pracownicy poszukują

Poznańskie Zakłady Drobiarskie zatrudnia natychmiast do nowo budujących się obiektów następujących pracowników:

- inżyniera lub technika budownictwa na stanowiska inspektorów nadzoru,
- inżyniera d/s technologicznych inwestycji,
- inżyniera wzgl. technika d/s budowy.

Wymagania kwalifikacyjne: praktyka i znajomość spraw inwestycyjnych.

Zgłoszenia: Poznańskie Zakłady Drobiarskie, Poznań, ul. Wykopy 2/4, tel. 622-21. 2366-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego — Oddział Kawiarni — przyjmuje do pracy:

- bufetowe, pomoce w bufecie — wykształcenie zasadnicze lub podstawowe + praktyka w handlu,
- portierów do lokalu — na niepełny wymiar godzin,
- toaletowe — na pełny i niepełny wymiar godzin,
- zmywaczki, pomoce kuchenne, sprzątaczkę — praca w godzinach nocnych.

Dla zmywaczek i pomocy kuchennych spoza powiatu poznańskiego (powyżej 50 km) zapewniamy kwatery.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Spraw Osobowych Poznań, Ratajczaka 18, w godz. od 10 do 13. 2087-K1

Zakład Samochodów Rolniczych w Poznaniu, ul. Warszawska 349 — zatrudni pracowników w zawodach:

- ślusarz narzędziowy,
- ślusarz ogólny,
- blacharz - spawacz,
- starsi wartownicy straży przemysłowej.

Blizszych informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego, tel. 700-81. Dojazd do pracy autobusem zakładowym. 2272-K1

Praca Nauka

Potrzebna pomoc do 1.5-rocznego dziecka. Poznań, ul. Budziszewska 47. 373p

Ślusarz mechanik, praca w Tarnowie Podgórnym, potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25023g.

Pracownik fizyczny, rencista, emeryt, w charakterze stróża oraz do lekkich prac przy hodowli z zamieszkaniami (może być małżeństwo) potrzebny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25022g.

Do administracji nieruchomości potrzebny energiczny pracownik lub student prawa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24363g.

Opiekunka do 8-miesięcznego dziecka na 7-8 godzin dziennie, potrzebna w domu naukowców. Właściciel: tel. 67-31-88, po godz. 18. 25478g

Studentka poprowadzi ko repetycje i przygotowuje do egzaminu z zakresu szkoły podstawowej i średniej. Informacje: Poznań, ul. 23 Lutego 4/6 m. 12. 25073g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szeurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 21849g

Języki, przedmioty ścisłe, także dla zamieszkujących pod opieką pedagogów. Świączewskiego 69 b m. 35. ogłoszenia — godz. 18-20. 23772g

W dniu 28 marca 1974 r. zmarł

STANISŁAW CWOJDZIŃSKI

długoletni, ceniony pracownik Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy i współpracownicy 2447-K1

W dniu 26 marca 1974 r. zmarł długoletni członek naszej Spółdzielni

ANTONI RUPRYCHT

mistrz malarski

Zegnamy Go z żalem, jako dobrego fachowca i człowieka prawego charakteru, a Rodzinie składamy wyrazy szczerzego współczucia.

Pogrzeb odbył się w piątek, dnia 29 marca 1974 r. na cmentarzu górczyńskim.

Rada, Zarząd oraz współpracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej Malarzy w Poznaniu 2402-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 marca 1974 r. zmarł nagle, w wieku 57 lat, mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, śp.

FLORIAN KWISSA

Pogrzeb odbył się we wtorek, dnia 19 bm. na cmentarzu junikowskim.

Wszystkim, którzy przybyli na ostatnie pożegnanie, za słowa współczucia, wieńce, kwiaty — Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym oraz Współpracownikom

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa żona 25461g

† Dnia 28 marca 1974 r. zmarł nasz najukochańszy ojciec, brat i kuzyn, przeżywszy lat 90, śp.

MIECZYSLAW SZWOREK

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 13.30 w Miejskiej Górze.

W głębokim smutku córka z rodziną

Miejska Góra, ul. Wojska Polskiego 14. 25483g

Kupno Sprzedaż

Sprzedam 7-letni ogródek działkowy przy ul. Lutyckiej. Oferty tel. 500-25. 24837g

Szczenie rodowodowe piekarskie Skafierrier sprzedam. Inżynierska 9 m. 23. 24619g

Sprzedam dogę niemieckiego, rocznego z rodowodem. Wiesław Lis, Wityń 15, Kupienino 66-231, pow. Świebodzin, woj. zielonogórskie. 384p

Sadzonki pomidorów — sprzedam. Nowicki, Suchy Las, Szkółkarska 20, tel. 25. 25443g

Lokale

Małżeństwo bezdzietne z matką rencistką — poszukuje mieszkania, najchętniej przy starszej rodzinie. Miejscowość obojętna. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, al. Niepodległości 25, dla 524-G. 866-K2

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-5 w Starogardzie Gdańskim na podobne w Poznaniu. Starogard Gd., Osiedle Kopernika 11 m. 60, tel. 24-27. 24820g

Nieruchomości

Sprzedam dom mieszkalny, 62-280 Kiszewo, pow. Gniezno, Andrzej Padalak. 377p

Domek piętrowy sprzedam razem z domem dwupiętrowym. Lewicka — Gniezno, Roosevelta 76. 387p

Kupię domek lub 2-3 pokoje z wygodami z wolnym lokalem handlowym w centrum powiatowego miasta. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 336p.

Dom mieszkalny oficyną, cztery kondygnacje, centrum Poznania, możliwość natychmiastowego objęcia mieszkania 120 m² przez kupującego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25190g. 25266g

Różne

Świadców wypadku samochodowego Syreny na Moście Rocha w dniu 17 stycznia 1974 r. około godziny 6.40, proszę się zgłoszenie: tel. 324-12, od godziny 15-17. 25266g

W dniu 28 marca 1974 r. zmarł w Bogu po krótkich cierpieniach nasz najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 86, śp.

KATARZYNA MIZERA

z domu Pieczyńska

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej, Poznań, ul. Głuszyna.

Rodzina 25528g

† Dnia 28 marca 1974 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w 70 roku życia, śp.

PELAGIA ŚRAMA

z domu Szymańska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 kwietnia br. o godz. 15 w Trzemesznie Wlkp. z kościoła Św. Łazarza.

W imieniu rodziny ks. Jerzy Śrama 25543g

† Dnia 29 marca 1974 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 94, nasza kochana i droga matka, babcia, prababcia i teściowa

MARIANNA BIEGAŁA

z domu Ziętkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 kwietnia br. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina 25539g

Os. Manifestu Lipcowego 23.

† Dnia 28 marca 1974 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 78 lat, nasza ukochana matka, teściowa i babunia, śp.

STANISŁAWA MAJCHRZAK

z domu Ludwiczak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 kwietnia br. o godz. 11.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina 25508g

Poznań, Os. Boh. II Wojny Świat. 68 m. 5, poprzednio Kanałowa 17.

Uwaga, absolwenci szkół podstawowych!

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Fabryki Obrabiarek Specjalnych „PONAR-WIEPOFAMA”

Im. Aleksandra Kowalskiego w Poznaniu

ulica Janickiego nr 22

PROWADZI NABÓR UCZNIÓW

do klas pierwszych na rok szkolny 1974/1975 do następujących szkół:

I. ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ (3-letniej)

w zawodach:

- tokarz — przyjmuje się dziewczęta i chłopców
- frezer — przyjmuje się dziewczęta i chłopców
- szlifierz — przyjmuje się tylko chłopców
- elektromechanik — przyjmuje się tylko chłopców
- wytaczarz — przyjmuje się tylko chłopców
- mechanik maszyn — przyjmuje się dziewczęta i chłopców

W myśl umowy o naukę uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej korzystają z następujących świadczeń:

- odzieży ochronnej,
- deputatu węglowego po roku nauki,
- mydła i proszku do mycia
- mleka, o ile określają to warunki nauki.

W okresie nauki uczniowie otrzymują następujące miesięczne wynagrodzenie:

- w I roku nauki — 150 zł
- w II roku nauki — 320 zł
- w III roku nauki — wynagrodzenie wg I grupy zaszerogowania osobistego (tj. około 700 zł).

Absolwenci Zasadniczej Szkoły Zawodowej mogą ubiegać się o przyjęcie do zakładowego Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

II. LICEUM ZAWODOWEGO (4-letniego)

o specjalności:

- mechanik obróbki skrawaniem — przyjmuje się dziewczęta i chłopców.

Uczniowie Liceum Zawodowego mogą ubiegać się o stypendia. Po 4 latach nauki w Liceum Zawodowym absolwent otrzymuje świadectwo ukończenia szkoły średniej i zawód mechanika obróbki skrawaniem.

Zapisy przyjmuje i dalszych informacji udziela sekretariat Zespołu Szkół — codziennie w godzinach od 9 do 18 — telefon 463-32. 2100-K1

BARAK ROZBIERANY 300 m²

dla przedsiębiorstwa uspołecznionego

SPRZEDAM.

Adm. Nieruchomości — tel. 566-77 24859g

† Z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 marca 1974 roku zmarła nagle, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza żona, mamusia, siostra, teściowa, ciocia, bratowa i szwagierka, przeżywszy lat 53

JOANNA SZALCZYK

z domu Dolata

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia br. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni mąż i rodzina 25533g

Poznań, Wawrzyniaka 24 m. 18.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, iż dnia 27 marca 1974 r. odeszła od nas nasza droga ciocia i babcia, pozostawiwszy po sobie smutek i niekończącą wdzięczność tych, którym oddała całe życie, przeżywszy lat 82, śp.

STANISŁAWA CIESIELSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia br. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W bólu pogrążona rodzina 25470g

Poznań, ul. Dąbrowskiego 160.

Dnia 24 marca 1974 r. zmarła nasza ukochana siostra, ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 71, śp.

STANISŁAWA HANASZ

Złożenie zwłok do grobu rodzinnego odbyło się dnia 27 bm. w Gębicach, powiat Mogiła, o czym zawiadamia rodzina 25377g

Poznań, Jackowskiego.

Wszystkim biorącym udział w pogrzebie śp. profesor

CZESŁAWY DAWIDOWICZOWEJ

naszej kochanej matki i babci,

którzy nieśli Jej pomoc, otaczając troskliwą opieką, a szczególnie O.O. Dominikanom, Koleżankom Krystynie Winowicz, Stefani Dzięcioł i Teresie Przewoźniak oraz najbliższemu Gronu Przyjaciół

WYRAZY SERDECZNEGO PODZIĘKOWANIA składają rodziny Grzegórkich i Malinowskich

Poznań, 25 marca 1974 r. 24913g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 marca 1974 roku zmarła moja najdroższa żona, najukochańsza matka, teściowa, babunia, siostra, bratowa i ciocia

JADWIGA MOLATA

z domu Czyż

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona rodzina 25486g

Poznań, Rolna 64 a m. 6.

Wszystkim za oddanie ostatniej przysługi kochanej córce, śp.

BOGUMILE PALICKIEJ

oraz za wieńce, kwiaty, współczucia i pomoc

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa rodzina 24576g

Dyrekcji i Pracownikom PPRD w Poznaniu, Kolegom oraz Przyjaciółom i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie ojca mojego, śp.

ADAMA GOLCZA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa syn z rodziną 25465g

JESZCZE DZISIAJ

niezakończony kupon

„KOZIOLKÓW”

NA JUTRZEJSZE

PODWOJNE LOSOWANIE

G R Y. 2376-K1

Przetargi

I — Polski Związek Motorowy WZDG — Zakład nr 2 w Kaliszu, ul. Łódzka nr 1/5 — ogłasza:

PIERWSZY PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:

1. Samochodu marki Lublin - Gaz 51 — nr rej. 10-52 PK. Cena wywoławcza — 42.000,— zł.

Prawo do udziału w przetargu ograniczonym posiadają jednostki gospodarki nieuspołecznionej, oraz osoby prywatne, które przedstawią zaświadczenie odpowiedniego Wydziału Komunikacji.

PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Samochodu marki Zuk, typ A-03. Cena wywoławcza — 42.500,— zł.

2. Samochodu marki Warszawa typ 204 — nr rej. PK 31-45. Cena wywoławcza — 42.000,— zł.

Przetarg na w/w pojazdy odbędzie się dnia 18 kwietnia 1974 r. o godz. 11 w siedzibie Zakładu w Kaliszu.

Pojazdy oglądać można w godz. od 10-15 na terenie Zakładu.

II — Polski Związek Motorowy WZDG — Ośrodek Szkolenia Motorowego w Jarocinie, ul. T. Kościuszki 18 — ogłasza

PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

samochodu marki Wołga — typ M-21, nr podwozia 873414. Cena wywoławcza — 48.400,— zł.

Przetarg odbędzie się dnia 19 kwietnia 1974 r. o godz. 11 w siedzibie OSM w Jarocinie.

Pojazd oglądać można od godz. 10-15 na terenie OSM.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na w/w pojazdy należy złożyć co najmniej w przeddzień przetargu w kasie Zakładu, wzgl. OSM.

W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się:

- w Kaliszu — dnia 22 kwietnia 1974 r. o godz. 11;
- w Jarocinie — dnia 23 kwietnia 1974 roku o godz. 11.

Cena wywoławcza na pojazdy w drugim przetargu wynosi:

- 1. Samochód Lublin-GAZ 51 — 25.000 zł
- 2. Samochód ŻUK — A-03 — 25.000 zł
- 3. Samochód osob. W-wa — 21.000 zł
- 4. Samochód osob. Wołga — 25.000 zł

Zastrzega się odwołanie w/w przetargów bez podania przyczyn. 2187-K1

Wydział Oświaty i Wychowania w Lesznie — ogłasza

PRZETARG na wykonanie remontu Szkoły Podstawowej nr 7 w Lesznie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

W ramach remontu przewiduje się wykonanie następujących robót:

- roboty dekarские i blacharskie,
- roboty murarskie.

Oferty należy składać w Wydziale Oświaty i Wychowania w Lesznie, Rynek — Ratusz — w terminie do 10 kwietnia br.

Koszty na wykonanie remontu znajduje się do wglądu w tutejszym Wydziale.

Prace należy wykonać w terminie od 20 czerwca do 20 sierpnia br.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 kwietnia br. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. 869-K2

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 marca 1974 roku zmarła moja najdroższa żona, najukochańsza matka, teściowa, babunia, siostra, bratowa i ciocia

JADWIGA MOLATA

z domu Czyż

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona rodzina 25486g

Poznań, Rolna 64 a m. 6.

Wszystkim za oddanie ostatniej przysługi kochanej córce, śp.

BOGUMILE PALICKIEJ

oraz za wieńce, kwiaty, współczucia i pomoc

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa rodzina 24576g

Dyrekcji i Pracownikom PPRD w Poznaniu, Kolegom oraz Przyjaciółom i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie ojca mojego, śp.

ADAMA GOLCZA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa syn z rodziną 25465g

TEATR

W POZNANIU
OPERA — g. 19 Koncert Galowy „Pod Pegazem 74” (przedstawienie zamknięte).
MUZYCZNY — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
POLSKI — g. 16 i 19 „Opowieści laski wiedeńskiej”.
NOWY — nieczynny.
LALKI i AKTORA Scena Młodych (Grunwaldzka 22) — g. 19 „Akacja Wega — Sobowót” (premiera).
KABARET „TEY” — g. 19 i 22 „Humor, skecz, piosenka, wesołe monologi i ktoś z Warszawy”.

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ: „W małym dworcu”.
KONIN: „Podwójna gra”.
GNIEZNO: „Niezwykła przygoda” i „Fireyk w zalotach”.

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Klute”.
CZARNKÓW: „Kaprysy Marii”.
GNIEZNO Polonia: „Zawieszanie na drzewie”; Lech: „Ciemna rzeka”.
GOSTYŃ: „W pustyni i w puszczy”.
JAROCIN: „Niebieskie jak Morze Czarne”.
KALISZ Kosmos: „Ostatni wojownik”; Oaza: „Drzwi w murze”; Stylowe: „Lautary”.
KEPNO: „Absolwent”.
KŁODAWA: „Królów Dzikiego Zachodu”.
KOŁO: „Martwy pejsz” i „Uciekaj i daj się złapać”.
KONIN Centrum: „El Dorado”; Górnik: „Wilki morskie” i „Zemsta wilka morskiego”.
KOŚCIAN: „Ponieważ się kochają”.
KROTOSZYN: „Mordercy w imieniu prawa” i „Malżeństwo”.
KORNIK: „Szpieg Szoguna”.
KRZYŻ: „Śmiałość”.
LESZNO: „Na niebie i na ziemi” i „Kalendarz warszawski” (dokum.).
MIĘDZYCHÓD: „Lobuz”.
NOWY TOMYŚL: „Solaris” cz. I i II. „Helm Aleksandra Macedońskiego”.
OBORNKI: „Zbierznik”.
OSTRÓW Słońce: „Niewygodny kochanek”; Roma: „Zielona ściana” i „Przygody Robinsona Krusoe”.
OSTRZESZÓW: „Dyrektor”.
PIŁA Iskra: „Samuraj i kowboje”; Koral: „Był sobie gлина”; Sokół: „W pustyni i w puszczy”.
PLESZEW: „Ciemna rzeka”.
RAWICZ: „Trzeba zabić tę miłość”.
RYCHTAŁ: „Ten okrutny nikczemny chłopak”.
ROGOŹNO: „Szerokiej drogi kochanie”.
SŁUPCA: „Wujaszek Wania”.
SRĘM: „Francuski łeżnik”.
ŚRODA: „Nocny kowboj”.
SZAMOTUŁY: „Motyle” i „Drogami czasu”.
TRZCIANKA: „Porachunki” i „Pan Hulot wśród samochodów”.
TUREK: „Ślodka kula”.
WĄGROWIEC: „W pustyni i w puszczy”.
WOLSZTYN: „Gappa”.
WRZEŚNIA: „Nieszczęścia Alfreda”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Fabryka domów na Winarach” i „Osiedle Przyjaźni na Winogradach”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40 Tędy i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. siedmiu stolic; 8.35 H. Albert i J. Mikula w piosenkach bez słów; 9.05 Bossa nova dla kochanych; 9.30 Moskwa z melodii i piosenka; 9.45 900 sek. dla zespołu „Partia”; 10.05 Muzyka w twoim domu; 10.30 „Ślawa i chwala” — odc. 47; 10.40 „Poznajemy nasze pieśni i tańce ludowe”; 11 Z lubelskiej fonoteki; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 Nasi ulubieńcy; 12.20 Zesłoni „Rama 111”; 12.25 Przeboje Hiszpanii; 12.40 Koncert żywych; 13 Gdzie we seie tam muzyka; 13.30 Troche jazzu, trochę beatu; 14 Ze świata nauki i techniki; 14.05 Dyskoteka — Anglia; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Dyskoteka — Polska; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Muzyka i piosenka; 16.10 Dyskoteka — Węgry; 16.30 Z cyklu: „Podróże muzyczne po kraju”; 17 Radiokurier — magazyn; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Radiowa kronika muz.; 19.15 Koncert bez gwiazd; 19.45 Kupić nie kunię, posłuchać warto; 20 Koncert żywych; 21.43 1000 sek. z ork. S. Mawa; 22.15 „Onda nueve” — zespół wokalo-instrumentalny; 22.30 Hallo, Berlin — hallo, Warszawa; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny Wszechświat-Muzyczny; 0.15 Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego.

WIADOMOŚCI: 5. 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 W radiowym tyguli; 8.35 Aud. Z. Trzebiatowski; 8.55 Muzyka spod strzechy — region biłgorajski; 9 Dla kl. VII (wzch. obywatelski); 10 „O naszej gminie”; 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 9.30 Przeboje z Budapesztu; 9.40 Konc. z nagrań Choru a capella PR i TV; 10 Teatr PR: „Opowieść” — słuch.; 10.30 Z archiwum franc. piosenek; 10.45 Bilet; 11 Słowa orkiestra „Arlezijskiej”; 11 Dla kl. VIII (chemia); 11.25 300 sek. dla Urszuli Siplńskiej; 11.35 Rodzice

PROGRAM III: Muzyczna zęgarzka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Światowe przeboje na instrumentach; 9 „Homo Faber” — odc. 13; 9.10 Przypomniamy kwintet Bechet — Mezzrow; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Interdado — magazyn muzyczny; 10.15 J. S. Bach — Koncert włoski F-dur; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.45 „Trucizna królewska” — odc. 13; 12.20 „Dzisiaj znowu słuchałam piosen-

Kariera bukowski zakładu



Główny konstruktor Bogumił Rzepka demonstruje fragment instalacji rynnowej.

Pod koniec lat sześćdziesiątych w Buku ruszyła produkcja rur kanalizacyjnych, z tworzywa sztucznego. Nie znajdowały one nabywców. Budowniczowie odnieśli się sceptycznie do nowego surowca, wyraźnie bojąc się stosowania go. Magazyny w Buku pęczniały, a dyrekcja dokonywała cudów handlowej ekwibrystyki aby znaleźć kupców. Wówczas to, w 1970 roku, zawarto umowę między budowniczymi osiedla mieszkaniowego na Ratajach w Poznaniu i dyrekcją bukowski fabryki. Budowniczowie z Rataj obiecali zastosować rury z tworzy-

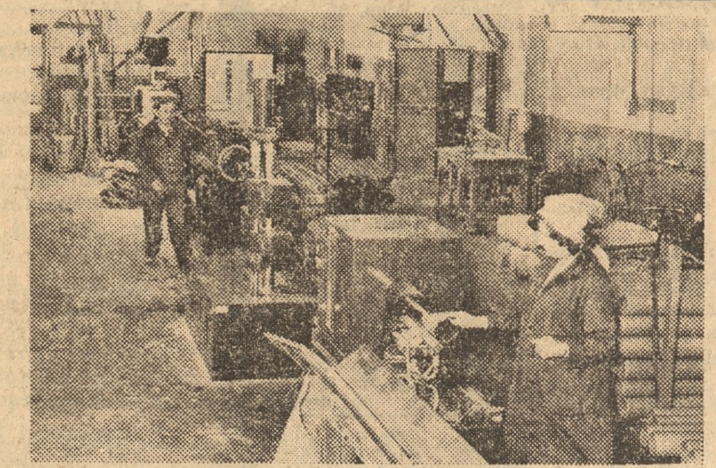
wniak, Władysław Gazecki i Kazimierz Koralewski, opracowali system regeneracji oleju, co dało znaczne oszczędności jego zużycia, wyrażające się kwotą 74 000 zł w skali roku. Zespół fachowców działu technologiczno-konstrukcyjnego pod kierownictwem inż. Alojzego Kluge, opracował nową technologię wytworczą kształtek kanalizacyjnych, (zmiany układu wtrysku), co zaoszczędziło zakładowi kolejne 74 000 zł. Dalsze kwoty przyniosły zmiany organizacyjne i technologiczne, zastosowane przy linii produkcyjnej płyt falistych. Tu zaoszczędzono w skali rocznej, 364 000 zł. Te i inne osiągnięcia dały w sumie znaczne, bo w ubiegłym roku sięgające kwoty 1.762 000 zł oszczędności. Wydajność zakładu jest trzykrotnie wyższa, w porównaniu do lat minionych. Np. w roku bieżącym fabryka w Buku da na rynek 3.200 km rur kanalizacyjnych oraz 4.800 tys. sztuk różnych kształtek. Jeszcze cztery lata temu produkowano tu tylko 1200 km rur i 1600 tys. kształtek.

Poszerza się również asortyment artykułów. Nowością stanowią ryny z tworzywa sztucznego, odporne nie tylko na warunki atmosferyczne, ale również kwasy i inne chemikalia; stąd ich przydatność jest nieograniczona. Szerokie zastosowanie znajdują one zapewne w zakładach chemicznych, gdzie ryny tradycyjne, z blachy, ulegają szybkiemu zniszczeniu. Pierwsze ilości tego artykułu poddawane są obecnie badaniom w Instytucie Techniki Budowlanej w Warszawie, jednak przewiduje się, że jeszcze w roku bieżącym partia informacyjna, w ilości 100 km, opuści zakład w Buku.

Nie słabnący powodzeniem cieszą się spłuczki o niskim na wieszaniu, tzw. dolnopluki. Za planowane na rok bieżący wyprodukowanie 200 000 sztuk tego artykułu, zostanie przez załogę przekroczone o 80 000 sztuk. Zmieni się nieco kształt tego detalu i wyeliminuje całkowicie metal, co zwiększy jego żywotność.

Podjęte już środki przyniosły tylko częściowy sukces — nadal nie zaspokoili potrzeb rynku. W tej sytuacji zdecydowano o rozbudowie fabryki. Jeszcze w roku bieżącym teren przyległy do zakładu zamienia się w plac budowlany. W pierwszym etapie rozbudowy powstanie kompleks budynków, w tym m. in. centralna kotłownia, magazyn surowca i wyrobów gotowych. Załoga otrzyma również budynek socjalny z przychodnią i lekarskimi dla wszystkich specjalności, salę dla celów szkoleniowych, wyposażoną w rzutniki i aparaty filmowe. W drugim etapie rozbudowy pow-

stanie hala produkcyjna, wyposażona w nowe, w dużym stopniu zautomatyzowane maszyny i urządzenia. Zakłada się, że fabryka, po rozbudowie, zwiększy produkcję o 10 500 ton wyrobów, co zważywszy na niską wagę tworzywa stanowi poważne ilości, pozwalające na szersze stosowanie tych trwałych rur w budownictwie. (za)



Widok hali, gdzie produkuje się rury spustowe do rynien. Stano-wisko obsługuje Danuta Kasperska. Fot. (2) — H. Kamza

Do parkingu — 3 kilometry

Okolo 12 tysięcy znaków drogowych wymienia się w Wielkopolsce w ciągu roku; wykonywane są one z coraz trwalszych materiałów i doskonalszą techniką. Wszystko to ma na względzie ułatwienie orientacji kierowcom i poprawę bezpieczeństwa na drogach.

W tym roku Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych postanowił lepiej zareklamować swoje postojowe, których mamy najwięcej w Polsce. Itak np. parking w Dąbrowicach — między Koninem a Kołnem, jako pierwszy otrzyma neon. Ale nie tylko to jest innowacja.

Jak zwykle w sezonie turystycznym, ruch na szosach się wzmacnia, parkingi będą więc niewątpliwie cieszyły się dużym powodzeniem, tym bar-

Dyżury radnych

1 kwietnia br. w godz. od 15 do 17 w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu al. Stalingradzka 14/16 pokój 263 II piętro dyżur pełnić będzie radny Wojewódzkiej Rady Narodowej — Włodzisław Dymarski — zastępca przewodniczącego Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego WRN.

W dniu tym również w godz. od 15 do 17 dyżury pełnić będą: radni rad narodowych stopnia powiatowego, w siedzibach urzędów powiatowych oraz radni rad narodowych stopnia gminnego, w siedzibach urzędów gmin. (—)

W społecznym czynie — ogród róż

Śrem i jego powiat należą do tych rejonów Wielkopolski, w których aktywność społeczna mieszkańców przyniosła w ostatnim czasie szczególnie widoczne rezultaty. W samym tylko roku 1973 wartość czynu społecznego śremian wyniosła prawie 28 milionów zł, co stanowi 80 proc. całości zobowiązań, podjętych na lata 1973-74 w ramach wielkopolskiego konkursu FJN pod nazwą „Mieszkańcy sobie, swemu miastu, wsi, ludowej Ojczyźnie”.

W stolicy powiatu Park Powstańców Wlkp., a w nim amfiteatr, stadion sportowy z urządzeniami towarzyszącymi, sta-

dion w Książu, wodociąg wiejski w Grzybnie, Szczytnikach i Lubiatowie, drogi wyremontowane lub utwardzone, nowe chodniki, również we wsiach — to pierwsze z brzegu dowody zaangażowania i ofiarności społecznej mieszkańców powiatu śremskiego w ostatnich latach.

W roku bieżącym prace społeczne śremian koncentrują się przy budowie takich obiektów, jak Dom Socjalny przy Stadionie 25-lecia PRL w Śre-mie, zajazd w Czołcu, Ośrodek Zdrowia w Mchach, wodociąg i park miejski w Książu, remonty i budowa dróg, kanalizacja w Runowie, boisko szkolne w Zbrudzewie i in. Ze szczególnym jednak piętyzmem mieszkańcy Śre-mu urządzają swój wielki ogród róż: na miejscu niedawnego bagna na peryeriach miasta wyrósł 12 — 14 tysięcy okazów „królowej kwiatów”.

Oprócz kwiatów, sadzi się również na terenie powiatu mnóstwo drzew i krzewów. W czasie masowego czynu społecznego w sobotę i niedzielę 23 i 24 marca, wysadzono ich 23 tysięcy sztuk. Jutro mieszkańcy powiatu też nie będą próżnować — posadzą dalsze 20 tysięcy drzew i krzewów. (km)

ODPOWIADAMY

Tadeusz Z., Krotoszyn — Wsyłki pszy, bez względu na to czy są na uwiecznienie, podlegają szczepieniu ochronnemu przeciwko wściekliznie. (641)
Elana, Czarnków — Kolejowa Szkoła Pielęgniarstwa mieści się w Poznaniu przy ul. Czajczej 14, zaś Państwowa Szkoła Medyczna Pielęgniarstwa — przy ul. Mostowej 6. (906)
Stała czytelniczka z woj. poznańskiego — Brak jest przepisu, który by zobowiązywał właściciela czy administratora budynku do dawania najemcy na stałe klucza od bramy wjazdowej na podwórze nieruchomości; klucz taki powinien jednak być wręczany lokatorom wówczas, gdy wjazd na podwórze jest konieczny w związku z przewozem np. węgla, ziemiaków itp. (902)
Katarzyna — Wolsztyn — Planu po jedynie najlepiej usunąć wódkę, zwilżoną amoniakiem. (886)
L. B. Wągrowiec — Na wprowadzenie nowych współlokatorów po winien pan otrzymać zgodę miejscowych władz lokalowych. (861)
Helena P. Oborniki — Ogłoszenia matrymonialne za granicą może pani nadać przez biuro „PAR” w Warszawie, ul. Bagatela 14. (712)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Język polski — „Obyczaje i piękno przyrody w Państwie Tadeusza”; 7 — TTR — Chemia 1, 37 — Kolojdy i białka. Budowa i właściwości chemiczne; 9.05 — „Rodzina Straussów” — serijny film ang. odc. VIII (ostatni) — pt. „Adela” (kolor); 10 — Filmy z Marlena Dietrich — „Siedmiu grzeszników” — film — prod. ameryk.; 12 — Dla szkół i Biologia kl. IV lic. Pochodzenie i ewolucja człowiekowatych; 13.45 — TTR — I. VI „Ten”; 14.30 — TTR — Język polski 1. 7 — Odrodzenie w Europie; 15.05 — Program I proponuje; 15.20 — Redakcja Szkolna zapowiada; 15.35 — Telereklama; 16 — Dziennik (kolor); 16.10 — Dla dzieci — „Sobótka” (kolor); 16.30 — Dla młodzieży — „Bilet”; 17.10 — Nie tylko dla pań; 17.35 — Exlibris — nowości wydawnicze; 17.50 — „Rodzina Straussów” — serijny film ang. odc. VIII (ostatni) pt. „Adela” (kolor); 18.45 — Godzina Orfeusza — nr 53 — Magazyn muzyczny (kolor); 19.30 — Monitor branżowy (kolor); 19.30 — Monitor branżowy (kolor); 20.20 — Filmy z Marlena Dietrich — „Siedmiu grzeszników” — fab. film ameryk.; 21.45 — Piosenki Bogusława Klimczaka (kolor); 22.40 — Dziennik (kolor); 23 — Wiadom. sport.; 23.20 — „Canzonissima” — włoski progr. rozrywkowy.

PROGRAM II: 16.55 — Ludzie nauki — prof. dr M. Miesowicz; 17.25 — „Kapelmistrz ma głos” — Koncert Ork. Detek program TV z chórowością; 18 — Transmisja z finałów Mistrzostw Polski w boksie; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor (kolor); 20.20 — Wesele Flaga — Opera W. A. Mozarta (kolor); w przerwie 22 — 24 godziny (kolor).

this der Maler”; 23.35 II Koncert Es-dur op. 74 na klarnet i orkiestrę.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Spotkanie z zesp. The Carpenters; 8.10 W Książkach i w życiu; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Homo Faber” — odc. 14; 9.10 Grające listy; 9.35 Gdy się mówi A... — aud. public; 10 Amerykanin w Paryżu — D. McNeil; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Tygodni. przegląd prasy; 11.25 Zanimianane koncerty fortep.; F. Poulenc; 12.05 „Ostatnie słowo” — „Zamiana ról” — odc. 4; 12.30 Miedz „Robino” — „Olimpia”; 13 Tydzień na UKF-ie; 13.15 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop; 14.30 Piosenki T. Sliwiaka śpiewają „Wawele”; 14.45 Za kierownicą; 15.10 „Określ Fej Królewskiej Mości”; — czyli Donovan — dziełom; 15.30 Znajomi z encklonedii; 15.50 Laureaci Spotkań Kaliszkich; 16.15 Wszystko o bajce...; 16.35 Mikro-recital zespołu DAWN; 16.45 Garry Burton — muzyk poszukiwany; 17.05 „Homo Faber” — odc. 15; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 „Tao-sie” — słuch.; 18.21 „Novi” śpiewają Pacharach; 18.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 19.05 Przeboje ze „Złotych Płt” Karel Gotta; 19.20 Lekture, lektury...; 19.35 Muzyczna pocztka UKF; 20 Operowe qui pro quo; 20.19 Wielkie recitale — Richter w USA; 20.55 Jazzyowe samby; 21.05 Straty drażni — strofy piękne; 21.25 Fragment suity R. Wakemana; 21.45 Opera W. A. Mozarta; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — zespół Osibisa; 22.20 Opowieści profesora Tutki; 22.33 Ten sie śmieje, kto sie śmieje; 23.05 Piosenki węgierskie; 23.05 Barbara i inne śpiewające autorki; 23.25 II koncert zespołu Deen Purple; 23.50 Ślawa A. Dąbrowski.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 19, 22.

15 Koncert żywych; 16.05 Teatr PR „Grimm 62” — słuch.; 16.52 Aleksander Bem przedstawia...; 17.15 Niedzielne spotkania Studia Młodych; 18.08 3 X R — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.53 Dobranoc kar; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20 Dyskusja na temat między narodowe; 20.15 Panorama rytmów; 20.40 Spotkanie z narką Poła Gajowiczyska; 21 d.c. Panoramy rytmów; 21.30 Zespół „Dziwiatka”; 22 Niedzielnia rewia tan.; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Ogólnopolskie wiadom. sport.; 23.20 Tańczęmy do północy; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę” — felieton; 8.35 Public. międzynarodowa; 10 Wielkopolska niedziela; 11.30 Magazyn Lotniczy; 12.05 Poznański koncert żywych; 12.35 Czy znasz tę książkę — zagadka literacka; 13 Transm. II połowy meczu piłk. o mistrzostwo I ligi „Lech” Poznań — „Gwardia” Warszawa; 14 „Otello czyli Jalousie” — magazyn liter.-muz.; 15 W kręgu bluesa i ballady; 15.30 Dla dzieci i młodzieży; „Kłajająca szafa” — słuch.; 16.15 Z księgarskiej ludy; 16.30 Konc. cho-piowski z nagrań S. Francois; 17.01 „Czwartki bez króla Stasia” — czyli niedziela z królem” — ka-baret literacki C. Chruszczewski; go: 17.30 Muz. kaledoskon; 18.35 Felieton aktualny; 18.45 Kabare-cik reklamowy; 19 „Na drodze stał Kolobrzeg” — słuch.; 20.30 Mistrzowskie wykonania — mistrzowskie nagrania, cz. I: 21 Wojsko, strategia obronności; 21.15 Z cyklu: „Gwiazdy współczesnych scen operowych”; 21.50 Concerto D-dur op. 3 nr 6; 22 Pozn. wiadomości sportowe; 22.10 „Zwycięzcy międzynarodowych konkursów”; 22.30 Reportaż literacki: „Mój największy sukces”; 23 I Symf. „Ma-

ki” — śpiewa Diordji Peruzović; 12.25 Za kierownicą; 13 Na wydoskiej antenie; 15.10 Z tulipanem w stronę fiordów — przeboje Holan-dii. Szwech. Norwegii; 15.30 Na dziesiąte piętrowo — rep.; 15.45 Eks-centrycy i inne; 16 Teatr Poezji; „Gdzieś u nas” — słuch.; 16.15 Dobrogniew spód Biskupina czyli faktomata dokum. o najnowszym odkopalisku literackim; 16.35 Współczesna piosenka literacka — Minirecital E. Strzałkowskiej; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Homo Faber” — odc. 14; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Pół za tem. pół serio; 17.50 600 sek. dla duetu Edu i Bethania; 18 Polskie jazz — monografie płytowe; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 J. S. Bach — Motet: „Nie lekaj się, jestem przy tobie”; 19.05 „Pontourri alla Polacca” zespołu Chalturrik; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muz. pocztka UKF; 20 Korowód taneczny; 21.10 Fotoplastikon; 21.30 Joe Dassin z nowej płyty; 21.50 Opera W. A. Mozarta; „Don Juan”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — ze spól Osibisa; 22.15 Pow. w wyd. dżw.; „Emancypantki”; 22.45 Saksofonowe sola Coleman Hawkinsa; 23 Głos poety — J. Zagórski; 23.05 Wieczorne spotkanie z Ray Charlesem; 23.50 Na dobranoc gra Thijs van Leer.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenka; 8.15 Po jednej piosence; 8.30 Prekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 74”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 „Tu w pokoju” — słuch.; 10.25 „Przeboje, przeboje”; 11 „Nie dzielny koncert żywych miłośników muzyki poważnej”; 12.10 Publik-cystyka międzynarodowa; 12.15 Studio S-13 — transm. poleniowe z finałów Mistrzostw Polski w Boksie oraz ze spotkań piłkar-skich; 13.45 Wizerunki ludzi my-slowych; 14.15 Recital Wojciecha Karolaka; 14.30 „W Jezioranach”; 15